Egz. obow. Regionalny

Kurier Szczeciński

WTOREK, 28 MAJA 1968 R. Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 125 (7389) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Atomowy okręt podwodny USA zaginął na Atlantyku

Czy powtórzenie tragedii „Threshera"?

WASZYNGTON PAP. W nocy z poniedziałku na wtorek rozpoczęły się intensywne poszukiwania amerykańskiego atomowego okrętu podwodnego „Scorpion", który zaginął na Północnym Atlantyku. Według komunikatu opublikowanego przez Pentagon „Scorpion" po raz ostatni nawiązał kontakt radiowy z bazą 21 maja i podał, że znajduje się o 55 mil na południe od Azorów. Okręt zawiadomił, iż powraca do portu w Norfolk (Stan Wirginia).

„SCORPION" wyruszając z rejonu Azorów miał do przebycia około 2100 mil morskich i trasę tę zamierzał pokonać w zanurzeniu. Nie wiadomo więc, w jakim punkcie mogła nastąpić katastrofa i czy okręt dotarł w ogóle w pobliże kontynentu amerykańskiego.

AKCJA ratunkowa jest prowadzona w wyjątkowo trudnych warunkach meteorologicznych. Na oceanie szaleje sztorm i fale dochodzą do 7 metrów wysokości. W akcji bierze udział 6 amerykańskich niszczycieli, 2 okręty podwodne oraz samoloty patrolowe.

Na pokładzie okrętu „Scorpion" znajdowało się 99 członków załogi. Jednostka ta została wprowadzona do służby w 1960 r. Koszt budowy „Scorpiona" wynosił 80 milionów dolarów. Okręt miał 77 metrów długości, a jego szybkość nawodna wynosiła 20 węzłów. Zasięg działania „Scorpiona" obliczano na 60 tys. mil morskich.

WARTO przypomnieć, że w 1963 r. zatonął amerykański okręt podwodny tego samego typu — „Thresher". Katastrofa nastąpiła koło przylądka Cod i zginęło wówczas 129 ludzi. Na początku bieżącego roku na Morzu Śródziemnym zatonęły 2 konwencjonalne jednostki podwodne. 26 kwietnia zatonął okręt izraelski „Dakar" z 69 ludźmi, a w 2 dni później francuski okręt „Minerve" z 52-osobową załogą.

Większość strajkujących Francuzów odrzuciła wstępne porozumienie z rządem

Gigantyczny strajk trwa nadal

16 czerwca — referendum

PARYŻ PAP. Strajk 10 milionów pracowników we Francji trwa. Wczoraj w Paryżu oraz wielu miastach francuskich odbyły się manifestacje strajkujących. Tworzy się fundusze pomocy dla strajkujących. Prowadzone są nadal rozmowy między przedstawicielami pracowników niektórych przedsiębiorstw państwowych a zainteresowanymi ministerstwami. Nie doprowadziły one jednak do pozytywnych wyników. Nadal odbywają się posiedzenia i konferencje partii politycznych, związków zawodowych oraz organów rządowych.

Większość strajkujących odrzuciła wstępne porozumienie między związkami zawodowymi a rządem i przedsiębiorstwami.

W poniedziałek odbyły się manifestacje strajkujących i studentów na przedmieściach Paryża oraz w wielu miastach Francji. Manifestacje te miały spokojny przebieg.

Opublikowany w poniedziałek wieczorem komunikat CGT podaje, że mimo pewnych sukcesów, osiągniętych w trakcie rozmów, rząd i przedsiębiorcy nadal odmawiają zaspokojenia wielu podstawowych żądań robotników. Dlatego Powszechna Konfederacja Pracy nie może zaakceptować ustępstw rządu i przemysłowców, bez konsultacji ze strajkującymi robotnikami.

CGT wezwała klasę robotniczą Francji do umacniania jedności w walce o zaspokojenie słusznych żądań mas pracujących.

W Paryżu toczyły się w poniedziałek rozmowy między przedstawicielami pracowników niektórych przedsiębiorstw państwowych i zainteresowanymi ministerstwami. Negocjacje między ministrem komunikacji, Jeanem CHAMANTEM i delegatami związkowców z Państwowego Towarzystwa Kolei Żelaznych zostały zerwane. Jak oświadczył przedstawiciel pracowników kolei, ARGALON — „W żadnym punkcie nie osiągnięto postępu".

Toczyły się również negocjacje między przedstawicielami Ministerstwa Komunikacji i delegatami związkowców z przedsiębiorstwa transportu miejskiego w Paryżu. Na razie nie osiągnięto porozumienia i rozmowy będą kontynuowane. Ogłoszony w poniedziałek wieczorem komunikat przedstawicieli związków zawodowych stwierdza, że **„propozycje rządu są równoznaczne z odrzuceniem podstawowych postulatów robotników, dlatego też rząd ponosi całkowitą odpowiedzialność za kontynuację strajku".**

AGENCJA REUTERA w korespondencji z Paryża pisze, że w obliczu trwającego nadal strajku, we Francji zarysowało się niebezpieczeństwo próżni władzy. Instytucje rządowe ogarnia coraz większy paraliż.

PO NADZWYCZAJNYM posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w poniedziałek, minister Georges GORSE, rzecznik rządu, powiedział dziennikarzom, że data referendum została ustalona na 16 czerwca.

Prezydent DE GAULLE — dodał Gorse — wyjaśni w poniedziałek 3 czerwca, w formie dialogu transmitowanego przez radio i telewizję, przyczyny i znaczenie referendum.

1 CZERWCA rozpocznie się transatlantycki wyścig jachtów z jednoosobową załogą. Start nastąpi w Plymouth (W. Brytania) a meta znajduje się w Newport (USA). W wyścigu weźmie udział wiele jachtów, które załogi przygotowują obecnie do tego trudnego rejsu. Na zdjęciu od lewej: kpt. Wallin (Szwecja), kpt. Enbom (Szwecja) i kpt. Burgess (W. Brytania).
(CAF - AP - Telefoto))

ZSRR ponownie ostrzega rząd NRF

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłosiła we wtorek rano oświadczenie, stwierdzające m. in., że **rządowe koła Związku Radzieckiego uważają za swój obowiązek wystąpić ponownie z ostrzeżeniem w związku z mającym nastąpić uchwaleniem w NRF ustaw wyjątkowych oraz zwrócić uwagę na fakt, że ustawy te mogą mieć poważne następstwa dla interesów pokoju w Europie. Rząd NRF i rządy tych krajów zachodnich, które popierają kurs polityczny Bonn, powinny mieć na uwadze, że Związek Radziecki nie pogodzi się ze wzrostem sił militaryzmu, odwetu i neonazizmu w NRF i gotów jest wraz z innymi pokojowymi państwami podjąć wszelkie niezbędne kroki, aby siły te nigdy nie były w stanie naruszyć pokoju i posiać zamęt wśród narodów europejskich.**

ZZA KULIS II WOJNY ŚWIATOWEJ

O NAJMŁODSZYM SZPIEGU EUROPY

piszemy dziś na str. IV i V

WKRÓTCE KOLEJNE MATERIAŁY

z naszego stałego cyklu

„ZZA KULIS II WOJNY ŚWIATOWEJ"!

Przeszczepienie trzustki

MEKSYK PAP. W Brazylii dokonano pierwszego w tym kraju przeszczepienia trzustki. Operacji została poddana 29-letnia Arari Charbel Rios. Cierpiała ona na nieuleczalną cukrzycę. Operacja trwała 3 godziny. Została ona przeprowadzona przez dr Edsona Telxeira.

Zajścia rasowe w Louisville

NOWY JORK PAP. Do nowych zajść na tle rasowym i społecznym doszło w poniedziałek w Louisville, największym mieście stanu Kentucky. Na rozkaz gubernatora stanowego wprowadzono do miasta silne oddziały gwardii narodowej. Burmistrz ogłosił godzinę policyjną.

Początkowo zajścia ogarnęły dzielnicę murzyńską, później jednak przerzuciły się do centrum miasta. Wielokrotnie doszło do gwałtownych starć z policją, która użyła broni palnej. W szpitalach znajduje się już 7 osób. W kilku punktach wybuchły pożary. Straty materialne są poważne.

Delegacja KC KPZR w Szczecinie

DZIŚ RANO przybyła do Szczecina delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w składzie: K. S. SIMONOW — kier. wydziału KC KPZR — przewodniczący delegacji, A. A. FERENSAS, W. I. ASIEJEW, W. T. LYSIENOK, W. I. ORŁOW.

Przed południem członkowie delegacji KC KPZR spotkali się z sekretariatem KW PZPR w Szczecinie, a następnie zwiedzili Stocznię im. A. Warskiego, gdzie odbyli spotkanie z kierownictwem partyjnym i gospodarczym zakładu.

Dzisiejszy dzień pobytu delegacji w naszym mieście wypełni zwiedzanie portu szczecińskiego.

Jutro radzieccy goście udadzą się do Świnoujścia, gdzie zwiedzą nowo budujący się port, zakłady PPDiUR „Odra" oraz miejscowe uzdrowisko.

Narada w KW PZPR

W KOMITECIE Wojewódzkim PZPR w Szczecinie odbyła się wczoraj narada, poświęcona aktualnym problemom pracy partyjnej. W naradzie, którą prowadził sekretarz KW PZPR Jerzy OSTRZYŻEK, uczestniczyli I sekretarze komitetów powiatowych partii oraz kierowniczy aktyw partyjno-gospodarczy z wszystkich powiatów województwa.

Linia frontu — o 4 km od pałacu prezydenckiego

W Sajgonie trwają ciężkie walki

Amerykanie sieją śmierć wśród ludności cywilnej

LONDYN PAP. Na zachodnich i północnych przedmieściach Sajgonu już czwarty dzień toczą się walki doborowych jednostek partyzanckich z oddziałami wojsk sajgońskich i amerykańskich. Mimo zaangażowania poważnych sił, w tym także broni pancernej i lotnictwa, Amerykanom i żołnierzom reżimowym nie udaje się wyprzeć powstańców z zajmowanych przez nich pozycji. Siły wyzwoleńcze szeroko korzystają z pomocy cywilnej ludności.

ODDZIAŁY partyzanckie dysponują znaczną ilością moździerzy, działek bezodrzutowych oraz rakiet, z których prowadzą ogień nękający na pozycje amerykańskie w centrum miasta. M. in. we wtorek rano na amerykańskie obiekty wojskowe spadło 9 rakiet kalibru 122 mm, a więc największych, jakie patrioci użyli do tej pory w stolicy. Straty wojsk USA nie zostały ujawnione ze względu na cenzurę wojskową.

NA PÓŁNOCNYCH przedmieściach Sajgonu do walki z siłami wyzwoleńczymi skierowano oddziały strzelców reżimowych. Nie mogą oni jednak powstrzymać naporu partyzantów i walki rozgrywają się już o 4 km od pałacu prezydenckiego. Amerykanie skierowali do akcji helikoptery uzbrojone w ciężkie karabiny maszynowe i działka. **Lotnictwo USA bezlitośnie ostrzeliwuje i bombarduje dzielnice mieszkalne, wzniecając pożary oraz siejąc śmierć wśród ludności cywilnej.**

Kontynuując pirackie naloty na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu, samoloty USA atakowały szlaki komunikacyjne i starały się zniszczyć obronę przeciwlotniczą DRW.

Uchwała KERM: roczne bezpłatne urlopy

Z myślą o matce i małym dziecku

MATKOM, których dzieci nie ukończyły dwóch lat życia, przyznano ostatnio uchwałą KERM prawo do rocznych bezpłatnych urlopów po wyczerpaniu urlopu macierzyńskiego. W tym czasie będą korzystały z zasiłków rodzinnych, świadczeń zdrowotnych i socjalnych, zachowają ciągłość pracy i związane z nią uprawnienia (m. in. tak ważne dla pracownic fizycznych prawo do dłuższego urlopu wypoczynkowego po upływie określonego czasu nieprzerwanej pracy).

PO ZAKOŃCZENIU urlopu, związanego z odchowaniem dziecka, pracodawca ma obowiązek zatrudnić powracającą matkę na tym samym stanowisku, jakie miała przedtem, a gdyby to było niemożliwe — na równorzędnym co do charakteru zajęcia i wysokości płacy. Uchwała KERM mówi również, że roczny bezpłatny urlop nie koniecznie musi się zaczynać zaraz po macierzyńskim. Można go rozpocząć nawet w rok po urodzeniu dziecka, byle tylko powrót matki do pracy nastąpił w momencie, kiedy dziecko skończy dwa lata.

Uchwała KERM, to przepis głęboko przemyślany i oparty na wielu badaniach socjologicznych i ekonomicznych, wywiadach wśród kobiet i pracodawców, dokładnym zbilansowaniu naszych potrzeb i możliwości. Wiadomo, iż po wyczerpaniu urlopu macierzyńskiego nie wraca do pracy 20 proc. pracownic umysłowych i aż 40 proc. fizycznych, część z nich jednak podejmuje na nowo zajęcie już po upływie sześciu miesięcy. Widać z tego, że co najmniej takiego im czasu trzeba, aby ułożyć sprawy domowe w nowej sytuacji rodzinnej. Dzięki uchwale kobiety będą dodatkowo dysponowały całym rokiem — bez obawy, iż potem „zostaną na lodzie".

UCHWALAJĄC roczne urlopy wzięto też pod uwagę najnowsze ustalenia lekarzy i psychologów dziecięcych. Mówią one, iż maleńkie dziecko potrzebuje stałego kontaktu z matką, że od tego zależy jego szybszy rozwój. Żłobek nie może tego zapewnić, choć nieraz daje niemowlęciu lepsze warunki materialne i umiejętniejszą pielęgnację niż matka.

Roczne bezpłatne urlopy macierzyńskie nie rozwiązują wszystkich problemów związanych z wczesnym okresem macierzyństwa. Nie każda kobieta będzie mogła opuścić pracę. Niektóre dlatego, iż w pewnych zawodach czy stanowiskach dłuższe przerwy są nie do odrobienia. Inne — ponieważ nie pozwoli im na to budżet domowy. Nie stać nas obecnie na przedłużenie płatnych urlopów macierzyńskich, ani na specjalne zasiłki dla niepracujących młodych matek. Zapewniając kobietom, w miarę posiadanych przez państwo możliwości, to, czego najbardziej w tym czasie potrzebują — realizujemy ich postulaty. W przyszłości postaramy się tę pomoc uzupełnić i rozszerzyć.

Szczecin dopiero trzeci

Międzystoczniowe zawody pożarnicze

W BASENIE ODRZAŃSKIM Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego na tle kadłuba 10-tysięcznika z serii królewskiej „BOLESŁAW KRZYWOUSTY", odbyły się na zakończenie tradycyjnych „DNI OCHRONY PRZECIWPOŻARNICZEJ" kolejne, V zawody stoczniowych straży pożarnych przemysłu okrętowego.

OBSERWATORAMI międzystoczniowych zawodów byli m. in. prezes ZM Zaw. OSP, wice prezes Prez. MRN **Zdzisław Mitkiewicz** i z-ca komendanta wcj. SP, mjr **Włodzimierz Tessar.**

Po przeprowadzeniu musztry nastąpiły ćwiczenia szkolne i ćwiczenia bojowe, w których współzawodniczyły drużyny strażackie **Stoczni im. Komuny Paryskiej z Gdyni, Stoczni im. Lenina z Gdańska, Stoczni Północnej z Gdańska i Stoczni im. A. Warskiego.** Zawody były niezwykle ciekawe i potwierdziły **sprawność bojową i techniczne przygotowanie naszych strażaków — stoczniowców.**

Zwyciężyli po raz trzeci **strażacy ze Stoczni im. Komuny Paryskiej z Gdyni,** zdobywając na stałe puchar przechodni (3 zwycięstwa) dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego. Drugie miejsce zajęli strażacy ze **Stoczni im. Lenina, którzy tylko 1 punktem wyprzedzili gospodarzy.**

Zawody były imprezą udaną i wykazały **wszechstronną znajomość i umiejętność prowadzenia stoczniowych akcji ratowniczych.**

13-osobowy pluton strażaków stoczniowych ze Szczecina pod dowództwem **st. ogniomistrza Floriana Kluja,** mimo zajęcia dopiero trzeciej lokaty zdobył uznanie komendanta za kładowej ZSP, **kpt Bolesława Wybranowskiego.** (a)

Przed egzaminami wstępnymi do AM

Większe szanse dla młodzieży robotniczej i chłopskiej

Zniesienie „miejsc rektorskich"

WARSZAWA PAP. 1 lipca rozpoczną się egzaminy wstępne do wyższych uczelni, również do akademii medycznych. Przewiduje się, że o 3770 miejsc w uczelniach kształcących lekarzy będzie się ubiegać ok. 10 tys. kandydatów. W odróżnieniu od lat ubiegłych, tym razem egzaminy wstępne do AM będą punktowane według tej samej skali, jaka obowiązuje w całym szkolnictwie wyższym. Natomiast wprowadzono tu odrębną skalę punktów dodatkowych, dla wyrównania szans przede wszystkim młodzieży robotniczej i chłopskiej.

PODOBNIE jak poprzednio, kandydaci do studiów medycznych zdają egzamin pisemny (wszędzie będzie on anonimowy) z 4 przedmiotów: biologii, fizyki, chemii i języka obcego. Za przedmioty kierunkowe otrzymuje się do 12 pkt. (za notę bardzo dobrą), przy czym stopień dobry daje 7 pkt, a dostateczny — 4 pkt. Natomiast egzamin z języka obcego punktuje się niżej, od 0 do 4 pkt.

Zasadniczym problemem jest poprawa składu socjalnego słuchaczy akademii medycznych. Skład ten kształtuje się bowiem niekorzystnie. Np. w ub. r. liczba dzieci robotniczych i chłopskich przyjętych na AM zmniejszyła się o ok. 7 proc. Postanowiono więc wprowadzić większą preferencję dla tych kandydatów, przyznając im dodatkowo 7 pkt (tym oczywiście, którzy zdadzą pomyślnie egzamin). Rezerwuje się ponadto 10 proc. miejsc dla tych kandydatów ze środowisk robotniczych i chłopskich, z rodzin wojskowych (z tzw. zielonych garnizonów) oraz dzieci podoficerów MO — który złożyli egzaminy wstępne z wynikiem pozytywnym, ale nie zostali przyjęci.

Na wydziałach lekarskich postanowiono wprowadzić zasadę podziału: po 50 proc. miejsc dla mężczyzn i kobiet. Nadmierna feminizacja zawodu lekarskiego jest bowiem zjawiskiem niekorzystnym, a np. przed rokiem w niektórych akademiach kobiety stanowiły 75 proc. przyjętych na te wydziały.

WARTO dodać, że zniesiony został limit miejsc, o których mogli decydować rektorzy AM i minister Zdrowia. W związku z tym zniesiono również możność odwołań kandydatów, którzy nie zostali przyjęci przez komisje uczelniane.

Wkrótce „Dni Stargardu"

ODBYWAJĄCY SIĘ CO-ROCZNIE pod auspicjami STARGARDZKIEGO TOWARZYSTWA KULTURY cykl imprez pod nazwą **„Dni Stargardu"** organizowany jest w bieżącym roku w dniach od 30 maja do 2 czerwca.

DNI OTWORZY **sesja Powiatowej Rady Narodowej** poświęcona omówieniu działalności kulturalnej w powiecie stargardzkim. W programie Dni przewiduje się: otwarcie **wystaw** — fotograficznej „Stargard i okolice w obiektywie", plastycznej — dorobku uczniów szkół podstawowych na temat „Stargard moje miasto, Ina moja rzeka", wreszcie ekspozycji filumenistycznej, **przegląd zespołów** artystycznych, ZMW oraz występy amatorskich szkolnych zespołów artystycznych; **pokazy mody, imprezy sportowe; turniej** zespołów big-beatowych „Gitariada 68", **wieczornice** harcerskie.

Odbędzie się także IV SEJMIK Stargardzkiego Towarzystwa Kultury. (mc)

Massiel i Paul Robeson przyjadą na MFP?

Japonka zaśpiewa w Sopocie

JAK SIĘ DOWIADUJEMY podczas tegorocznego VIII Sopockiego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki wystąpi, po raz pierwszy w historii tej imprezy reprezentantka Japonii **Miki Nakasowe.** Obecny będzie także juror z Kraju Kwitnącej Wiśni N. Suzuki. Organizatorzy zaprosili ponadto, w charakterze honorowego gościa festiwalu, znakomitego pieśniarza murzyńskiego **Paula Robesona.** Czynione są także pertraktacje na temat udziału w MFP **Hiszpanki Massiel,** tegorocznej zwycięzczyni Festiwalu Eurowizji.

Nie rozstrzygnięta dotychczas sprawa — kto będzie ze strony polskiej towarzyszył Lucjanowi Kydryńskiemu w zapowiadaniu festiwalowych gwiazd została już zadecydowana — TV Polską reprezentować będzie Edyta Wojtczak (przypomnamy iż TV ZSRR, CSRS i Jugosławii reprezentują: Walentyna Leontiewa, Blażena Koctuchowa, i Helga Vlahovic).

Z innych nowinek festiwalowych warto wymienić, że po raz pierwszy w tym roku przyznana zostanie także nagroda publiczności. Ta ostatnia, drogą powszechnego plebiscytu, wybierze swego ulubionego wykonawcę. Jeśli zaś chodzi o prasową obsługę festiwalu to tym razem wszystko wskazuje na to, iż dziennikarzom — w przeciwieństwie do lat ubiegłych — zapewni się optymalne warunki pracy. Te korzystne zmiany wiążą się z faktem przejęcia większości spraw typu techniczno-organizacyjnego przez władze miejskie Sopotu. (ms)

Z procesu Icka Kierbela vel M. Kargula

Kryminalny „bohater"

WARSZAWA PAP. Mamy za sobą 6 dni procesu nieprzeciętnego aferzysty, noszącego przez kilka lat bezprawnie, a od 1947 r. legalnie nazwisko MARIAN KARGUL — i jego przeciętnej wspólniczki, uczestniczącej w skromnej stosunkowo części obciążających go przestępstw.

OD PIERWSZEGO dnia główny „bohater" stosuje bardzo urozmaiconą taktykę, zaskakującą nie tylko widzów na sali, ale często i obrońców. Jeden z nich, popierając w sobotę wniosek Kargula o powołanie nowego zespołu biegłych lekarzy, stwierdził, że ma poważne wątpliwości co do prawidłowości zachowania się oskarżonego, ponieważ dostarcza on sądowi nowych obciążających go dowodów.

Tymczasem Kargul, jak sam oświadczył, nie chce, żeby z niego „robiono wariata". Występując z wnioskiem o dodatkowe badania neuro-psychiatryczne, chce zyskać po prostu na czasie i uzasadnić swoje częste zmęczenie przebytym przed wieloma laty urazem głowy. Jego normalność w postępowaniu potwierdzili bowiem nie tylko dwaj powołani przez sąd psychiatrzy czy opłakujący się nim lekarze, ale także znający go od lat przyjaciele — neurolodzy i psychiatrzy występujący jako świadkowie.

Trudno więc będzie obronie przekonać sąd, że hochsztaplerstwo, łapownictwo i inna kryminalna działalność oskarżonego była następstwami jakiegoś nieujawnionego do tychczas schorzenia.

Łatwo natomiast odgadnąć cel, jaki Kargul chce osiągnąć. Przenosi on po prostu na salę sądową swój normalny tryb życia.

Oburza się więc, kiedy prasa wymienia jego poprzednie nazwisko — Icek Kierbel, bo nie wiążą się z nim ani przedwojenny stopień oficerski, ani tytuł inżyniera, ani rzekoma przynależność do KPP. Wiążą się natomiast wyroki sądowe za fałszerstwa i inne sprawki. Oskarżony za wszelką cenę chce pozostać M. Kargulem, choć przyznaje, że nazwisko to należy do poległego śmiercią bohatera obrońcy Warszawy. Pod tym nazwiskiem Icek Kierbel „stał się" — choć dziennikarzom nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób — zasłużonym rzekomo bohaterem powstania słowackiego.

— Świadek Mieczysław MACIEJEWSKI potwierdził, że w czasie licznych spotkań w sprawie nielegalnych transakcji Kargul chwalił się osobistą znajomością z Sorayą, na której ponoć zrobił duże wrażenie, że jest jej przyjacielem, przebywał z nią w Monte Carlo itd. Oburzony reakcją publiczności Kargul przedstawił sądowi fotografię, na której widzimy go w towarzystwie rzekomej Sorayi, jej rodziny i ambasadora jednego z krajów azjatyckich.

Inny wspólnik Kargula opowiedział o wizycie w jego mieszkaniu w Sandomierzu, dokąd przyjechał po zakup „misia". — „Najpierw przyjął nas normalnie, po cywilnemu, a po 5 minutach wyszedł w galowym mundurze czechosłowackiego pułkownika z licznymi orderami na piersi".

Kargul, przed którym ostrzegano niektórych świadków, że to niebezpieczny człowiek, straszy i teraz groźbą „rozprucia worka" z nowymi nazwiskami, rzekomym posiadaniem jeszcze jakichś wpływów, kampanią „Wolnej Europy" z powodu „prześladowania" go, nie uznawania jego zasług itp.

Dążąc konsekwentnie do rozwodnienia swej winy za przestępstwa kryminalne, do rozłożenia jej na więcej osób — Kargul usiłuje wywołać wrażenie, że w Polsce istnieje powszechna korupcja. W tym celu mówi np. iż w Sandomierzu zapanowała zgnilizna od czasu, kiedy... on tam przestał działać jako kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium PRN. Tymczasem sami świadkowie wymieniają dziesiątki nazwisk ludzi, którzy nie dali się wciągnąć w macki Kierbela, mimo że byli mu bardzo potrzebni.

Np. dwaj lekarze katowicy — świadkowie — nie mieli nic wspólnego z aferami Kargula. Dwaj następni świadkowie, ludzie nieuczciwi, byli urzędnicy Ministerstwa Zdrowia, nie mieli w rzeczywistości nic wspólnego z wykonywaniem zawodu lekarskiego. Dr TADEUSZ G. dawno przestał być lekarzem; był administratorem, czerpiącym dywidendy z racji zajmowanego stanowiska i tytułu doktora. Jego kompan, HIERONIM P. faktycznie nigdy lekarzem nie był, „zdobył" bowiem dyplom dopiero w ub. roku, po kilkunastu latach spędzonych za ministerialnym biurkiem. Parę innych postaci ze świata lekarskiego — to przypadkowe ofiary oskarżonego, bądź renegaci i odszczepieńcy, jakich można znaleźć w każdej grupie społecznej, pod każdą szerokością geograficzną.

Dziś wznowienie procesu.

Nasza pogodynka

Więcej słońca

W SYTUACJI barycznej nad Europą zachodzą powoli radykalne zmiany. Po długim okresie cyrkulacji północnej i północno-wschodniej przechodzimy w cyrkulację południowo-wschodnią, a za kilka dni w południową. Z tych kierunków napływa coraz cieplejsze powietrze z basenu Morza Czarnego i Śródziemnego. Już w poniedziałek temperatura wzrosła do 18 st. w centrum i na wschodzie, a tylko na zachodzie kraju ciepłota wynosiła ok. 14—15 st.

W drugiej połowie bieżącego tygodnia spodziewamy się dalszego ocieplenia — nawet powyżej 25 st. i pogody dość słonecznej ale ze skłonnością do burz i przelotnych opadów pochodzenia burzowego. Znacznie więcej będzie chwil słonecznych niż chmurnych. Wydaje się, że końcowe dni maja i pierwsze dni czerwca powinny przynieść pogodę prawdziwie letnią.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Górny Śląsk" ze Szwecji z rudą,
m/s „Krasnal" z Anglii zachodniej z drobnicą,
s/s „Huta Ostrowiec" z Melilla z fosfatami.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „Huta Sosnowiec" do Maroka z węglem.

Z OKAZJI Dni Oświaty, Książki i Prasy, Ministerstwo Żeglugi przyznaje co roku na grody dla najlepszych popularyzatorów pracy KO na statkach PMH. W bież. roku nagrodę taką otrzymał radiooficer z PZM-owskiego statku m/s „Ziemia Szczecińska" — Ryszard TOPISZEWSKI.

PROIZRAELSKIE PRZEMÓWIENIE KENNEDY'EGO

◆ Jeden z kandydatów na prezydenta USA, Robert KENNEDY, zakończył swą kampanię przedwyborczą w stanie Oregon przemówieniem, wygłoszonym w miejscowości Portland do kongregacji żydowskiej „Neveh Szalom".

Zgromadzonym w synagodze członkom kongregacji senator Kennedy oświadczył, że Stany Zjednoczone winny niezwłocznie udzielić Izraelowi pomocy wojskowej, a przede wszystkim sprzedać mu 50 samolotów odrzutowych typu „Phantom". W trosce o głosy wyborców żydowskich Kennedy wyraźnie starał się przekonać zebranych o swej sympatii dla Izraela i zainteresowaniu dla dalszych losów izraelskiego państwa.

Uderzając w ton syjonistycznej propagandy, Kennedy zaatakował Polskę, oskarżając nasz kraj o antysemityzm. Ten atak na Polskę i Polaków ma swoistą wymowę, jeśli pamiętać, że niedawno, przed wyborami w stanie Indiana, Kennedy gościł w jednym z ośrodków polonijnych, gdzie z kolei — również w trosce o głosy wyborców — z uznaniem mówił o Polakach.

OŚWIADCZENIE MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH CSRS

◆ Agencja CTK donosi, iż Wydział Administracyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych CSRS podał do wiadomości, że istniejący porządek prawny nie przewiduje warunków i sposobów powstawania nowych partii politycznych w Czechosłowacji i nie precyzuje żadnych uprawnień Ministerstwa w tym względzie. W tej sytuacji ewentualne żądania podobnego charakteru nie będą uwzględniane. Wszelka ewentualna zorganizowana działalność nosząca charakter działalności partii politycznej musiałaby być uznana za działalność nielegalną.

PARTYJNO-RZĄDOWA DELEGACJA NRD PRZYBĘDZIE DO MOSKWY

◆ Jak informuje agencja TASS, na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR w dniu 29 maja przybędzie do Moskwy delegacja partyjno-rządowa NRD. Na czele delegacji stać będzie pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter ULBRICHT.

DELEGACJA RUMUNII W JUGOSŁAWII

◆ 27 bm. opuściła Bukareszt, udając się do Jugosławii, partyjno-rządowa delegacja Socjalistycznej Republiki Rumunii z sekretarzem generalnym KC RPK, przewodniczącym Rady Państwa SRR Nicolae CEAUSESCU na czele.

Przed olimpiadą w Meksyku

System łączności z całym światem

MEKSYK PAP. W związku ze zbliżającą się olimpiadą w Meksyku trwają wytężone prace nad budową systemu łączności, który umożliwi transmisję igrzysk przez radio i telewizję niemal na cały świat. Głównym elementem tego systemu będzie 100-metrowa wieża w mieście Meksyk, zwieńczona ośmioma wielkimi antenami parabolicznymi, poprzez które przekazywane będą transmisje radiowe i telewizyjne. Ważnym uzupełnieniem systemu będzie naziemna stacja łączności satelitarnej, budowana kosztem 6,4 miliona dolarów przez specjalistów japońskich. Będzie ona przekazywać programy telewizyjne i radiowe z Meksyku do Europy i Ameryki Południowej za pośrednictwem satelity „Intelsat III" który zostanie umieszczony na orbicie na miesiąc przed igrzyskami. Transmisje telewizyjne do USA i Ameryki Środkowej przekazywane będą za pomocą łańcucha naziemnych stacji retransmisyjnych.

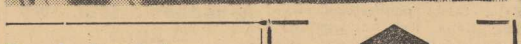

WIETNAM PŁD. Stara kobieta wioząca melony, wzbudziła podejrzenie żołnierzy amerykańskich.
(CAF - Pressens)

„Izwiestia" o wydarzeniach w ChRL

Awanturnictwo

MOSKWA PAP. W poniedziałkowym numerze dziennika „IZWIESTIA" ukazał się artykuł o wydarzeniach w Chinach. Czytamy w nim m. in.

— KIEROWNICTWO pekińskie forsuje tworzenie „komitetów rewolucyjnych" w całych Chinach. Prasa maotsetungowska wiąże duże nadzieje z tymi niekonstytucyjnymi organami władzy, uważając, że ich powstanie oznaczać będzie sukces tzw. „strategicznego planu przewodniczącego Mao Tse-tunga".

W obecnych warunkach, panujących w Chinach — czytamy następnie w artykule — utworzenie „komitetu rewolucyjnego" w administracyjnym ośrodku prowincji nie oznacza jeszcze, że władza takiego komitetu obejmuje całe terytorium danej prowincji. W Nanczangu np., stolicy prowincji Kiangsi „komitet rewolucyjny" powstał już dawno, a mimo to maotsetungowcy nie sprawują kontroli nad tą prowincją i już drugi rok trwa tam zbrojna walka. Być może właśnie z tego powodu pojawiły się dwuznaczne oświadczenia osobistości zbliżonych do Mao Tse-tunga, że zwycięstwo okazało się „niepełne" i że trzeba będzie „zdobywać władzę jeszcze raz".

Do „komitetów rewolucyjnych" przystępują najbardziej zacofani pod względem politycznym urzędnicy i robotnicy oraz ludzie z marginesu społecznego, którym obce są interesy i potrzeby narodu. W „komitetach rewolucyjnych" rządzą wojskowi; oto właśnie główna przyczyna tego, że „komitety rewolucyjne" nie cieszą się poparciem chińskich mas pracujących. Przywódcy pekińscy, usiłując zdławić opór, stosują przemoc i terroryzują ludność inscenizowaniem „procesów", przeprowadzają publiczne egzekucje na placach i stadionach.

W łonie „komitetów rewolucyjnych" toczy się walka frakcyjna. Niedawno prasa chińska informowała, że w „rewolucyjnym komitecie" Szansi doszło do ostrego sporu między przewodniczącym tego komitetu i jego zastępcą. Problem walki o władzę rozstrzygnął dowódca miejscowego okręgu wojskowego, który przy pomocy podległych mu oddziałów wojskowych mianował siebie pierwszym zastępcą przewodniczącego „komitetu rewolucyjnego" w prowincji Szansi.

JEST TO — czytamy w artykule „Izwiestii" — typowy przykład dla obecnej sytuacji w Chinach. Nie tylko w prowincji Szansi, lecz w całym kraju armia jest główną siłą w przebudowie mechanizmu władzy. Jednocześnie nie stanowi ona wszechpotężnego instrumentu w rękach maotsetungowców. Szereg terenowych dowódców wojskowych odmawia ślepego podporządkowania się awanturniczej polityce Pekinu.

Działalność szpiegów izraelskich

KAIR PAP. Dziennik „AL-GUMHURIJA" dowiaduje się, że niejaki ANTONIO KATALIS, pochodzenia hiszpańskiego, który szpiegował na rzecz Izraela, został skazany na dziesięć lat ciężkich robót. Usiłował on m. in. zdobyć informacje o marynarce wojennej w Aleksandrii. Aresztowano go 8 stycznia, kiedy próbował namówić do współpracy pewnego pilota egipskiego.

Pismo irackie „AL-MANAR" informuje, że wywiad iracki wykrył izraelską siatkę szpiegowską, powiązaną z wywiadem amerykańskim CIA. Aresztowano kilka osób. Agenci zbierali informacje dotyczące uzbrojenia armii w Iraku, Syrii i RA oraz przygotowywali różne akcje w emiratach nad Zatoką Perską. Działalność szpiegów izraelskich rozciągała się też na Liban, Kuwejt i Sudan.

Z Jugosławii

Problemy zatrudnienia
Jeszcze jedna pożyczka

BELGRAD PAP. W belgradzkim dzienniku „BORBA" ukazała się rozmowa z przewodniczącym Federalnej Rady Planu — Antonem POLAJNAREM.

Oświadczył on, że według ostatnich danych poszukuje pracy 344 tys. osób, podczas gdy w marcu ub. roku poszukujących było 306 tys. Szczególnie niepokoi fakt, że wzrasta liczba tych, którzy poszukują pracy, mając średnie i wyższe wykształcenie.

W NAJBLIŻSZYCH tygodniach 120 tys. młodych ludzi, którzy ukończą szkoły lub uniwersytet, zacznie poszukiwać pracy. Jeżeli chodzi o uchwaloną niedawno ustawę o stażystach, to na jej podstawie zostało zatrudnionych około 6 tys. osób, co świadczy, że intencje tej ustawy nie zostały zrealizowane.

Zdaniem A. Polajnara perspektywy polepszenia stanu na rynku pracy wiążą się z ożywieniem gospodarki i z rozwojem usług.

A. Polajnar mówił też o propozycjach przyspieszenia odpływu pracowników starszych na emeryturę, a nawet o przymusowej emeryturze po spełnieniu warunków emerytalnych.

* * *

DO BELGRADU przybył dyrektor generalny Międzynarodowego Funduszu Monetarnego Pierre Paul SCHWEITZER. W czasie pobytu w Jugosławii przeprowadzi on z premierem M. SZPILJAKIEM rozmowy na temat współpracy Jugosławii z Międzynarodowym Funduszem Monetarnym.

W BELGRADZKICH kołach dziennikarskich twierdzi się, że m. in. tematem rozmów będzie sprawa udzielenia Jugosławii przez Fundusz nowej pożyczki stabilizacyjnej. Dotychczas Jugosławia otrzymała od MFM cztery pożyczki, ostatnią w ub. roku, na ogólną sumę około 269 milionów dolarów. Z sumy tej spłaciła prawie 130 milionów dolarów.

Pięcioraczki meksykańskie

MEKSYK PAP. 29-letnia Meksykanka pani Hernandez powiła pięcioraczki. Z pięciorga niemowląt dwoje zmarło. Poród nastąpił przedwcześnie.

Z dnia na dzień

Co dalej we Francji?

WSTĘPNE porozumienie między rządem francuskim a związkami zawodowymi, chociaż nie zadowala wszystkich żądań pracujących, zdaje się zwiastować uspokojenie wielkiej batalii francuskiej klasy robotniczej o poprawę warunków płacy i pracy. Obserwatorzy zadają sobie jednak pytanie, czy — uwzględniając niepokoje w środowisku studenckim i działalność ekstremistycznych grup na uniwersytetach — uda się w krótkim czasie przywrócić ład i spokój na ulicach francuskich miast.

Kryzys, który wstrząsnął Francją w ubiegłych tygodniach, zaskoczył niewątpliwie rząd, a z pewnością i samego prezydenta de Gaulle'a swą gwałtownością i — jeśli chodzi o zajścia uliczne spowodowane przez młodzież — swą brutalnością. Niemniej jednak, pomijając w tej chwili przyczyny takiego właśnie charakteru zajść, pozostaje najistotniejsze pytanie: czy sukces, odniesiony przez uczestników potężnych strajków robotniczych, pozwoli doprowadzić do „zgody socjalnej" do której niejednokrotnie odwoływała się gaullistowska ideologia?

Odpowiedź na to pytanie jest trudna i złożona. O ile bowiem polityka zagraniczna Francji, a raczej uwzględniając osobisty charakter władzy w tym kraju, polityka zagraniczna de Gaulle'a nosiła wiele cech postępowych — o tyle polityka wewnętrzna pozostała kapitalistyczna, reakcyjna w swej treści.

Stąd też na fali wielkiej batalii strajkowej umocniły się siły lewicy politycznej we Francji, domagającej się ustąpienia gaullistów od władzy i zastąpienia obecnej ekipy rządem ludowym, który zapewniłby krajowi drogę socjalistycznego rozwoju. Francuska Partia Komunistyczna, dystansując się od awantur studenckich organizowanych przez elementy spoza ruchu robotniczego, rzucając hasło stworzenia rządów lewicy, kierowała się przekonaniem, że tylko taki rząd potrafiłby rozwiązać, zgodnie z wymogami nowoczesności i postępu, problemy społeczne i ekonomiczne.

Z. Art.

„Dar Pomorza" w Stambule

STAMBUŁ PAP. Okręt szkolny Polskiej Marynarki Wojennej, żaglowiec „Dar Pomorza" pod dowództwem kpt. K. Jurkiewicza, przybył 23 bm. z wizytą do portu w Stambule. Jest to już trzecia w historii okrętu wizyta w tym porcie. 2 czerwca „Dar Pomorza" wypłynie ze Stambułu na Morze Czarne, udając się w dalszy rejs do Odessy.

Moda na tunele

ZACHĘCENI stosunkowo małymi kosztami budowy tunelu pod francuskim miastem Frejus (udało się zaoszczędzić sporo sumy już w trakcie robót) inicjatorzy innej inwestycji — tunelu francusko-włoskiego — postanowili pełną parą przystąpić do jego konstrukcji. Tunel ten łączyć będzie bezpośrednio Marsylię z Turynem, co skróci trasę między tymi miastami z 450 km do 360 km.

Poczekalnia w Paryżu

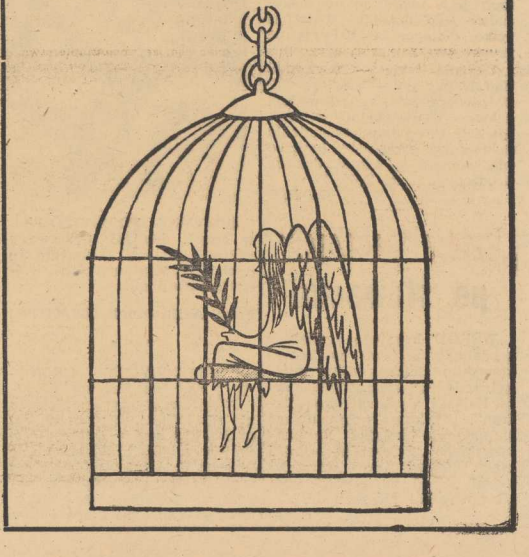

Klub nie wykorzystanych możliwości

PRZEKRACZAMY DRZWI PARTERU GMACHU przy pl. Batorego 2 tzw. „czerwone go ratusza" i w pierwszej chwili wydaje nam się, że trafiliśmy pod niewłaściwy adres. Wrażenie jest bowiem zaskakujące. Wysokie, piękne, stylowe wnętrze ze smukłymi filarami kojarzy się nam z zabytkowymi salami gotyckich zamków. Nowoczesne meble i pomysłowe akcenty dekoracyjne podkreślają strzelistość łuków sklepień. Przechodzimy do dalszych kwater i tutaj widok pewnych plansz oraz wyjaśnienia kierownika mgra Ignacego Sobczyńskiego sprawiają, że zaczynamy utożsamiać ich treść z szyldem tej placówki.

NIE MAMY JUŻ WĄTPLIWOŚCI — jesteśmy w Międzyzakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji resortu Żeglugi. Został on powołany na wzór podobnego obiektu w Gdyni i trzeba stwierdzić, iż jest na pewno bardziej okazały od swego imiennika. Nie przypadkowo też każdy kto odwiedzi ten klub twierdzi, że nie ma on sobie równego na całym Wybrzeżu Zachodnim. Potwierdzili to także inżynierowie francuscy pracujący w Świnoujściu, którym przypadł on szczególnie do gustu. Wcale się temu nie dziwimy, gdyż niejeden modny lokal może pozazdrościć takich pomieszczeń. Placówka dysponuje biblioteką techniczną z 3 tysiącami tomów, aparaturą do wyświetlania filmów i innymi pomocami naukowymi. Do dyspozycji racjonalizatorów stoją nie tylko sale wykładowe, ale także fachowi konsultanci. W każdy poniedziałek, środę i piątek udzielają porad inżynierowie-mechanicy, a w najbliższym czasie będzie ich udzielał również rzecznik patentowy. Niezależnie od tego prowadzone są wykłady i szkolenia fachowe z różnych dziedzin. Część pomieszczeń wykorzystana jest na wystawy. Aktualnie prezentują swój dorobek w zakresie racjonalizacji takie przedsiębiorstwa jak: Żegluga Szczecińska, Dalekomorskie Bazy Rybackie, Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych, Zarząd Portu Szczecin, PŻM, Stocznia „Parnica", PPDiUR „Gryf" i Szczeciński Urząd Morski.

ALE WYSTAWY i inne formy działalności nie wypełniają całkowicie programu dnia i stąd też w niektórych godzinach obiekt ten świeci po prostu pustką. I tu rodzą się refleksje oraz wątpliwości. Czy słusznym jest wobec panującej ciasnoty lokalowej w naszym mieście przeznaczać ten duży obiekt tylko dla wąskiej grupy ludzi. W najlepszym razie wypadku z 13 przedsiębiorstw morskich, które są członkami tej placówki może z niej korzystać około 200 czynnych racjonalizatorów, a co mają robić tysiące pozostałych pracowników? Przecież pracownicy przedsiębiorstw morskich odczuwają nie od dziś brak odpowiedniego klubu. Pracownicy tych instytucji nie mają dosłownie gdzie posiedzieć i zagrać chociażby w szachy, gdyż ani Dom Rybaka, ani Dom Marynarza nie rozwiązują tego problemu. W tej sytuacji przeznaczanie 750 m kwadr. powierzchni dla racjonalizatorów jest nie najlepszym pomysłem, ponieważ mimo najlepszych chęci obiekt ten nie będzie odpowiednio wykorzystany. Wydaje się więc celowym wprowadzenie zmian i przesunięcie godzin otwarcia. Rozszerzenie profilu działalności tej placówki może uczynić z niej klub, z którego mogliby korzystać z pożytkiem zarówno racjonalizatorzy jak i pozostali pracownicy przedsiębiorstw resortu żeglugi.

Warto o tym pomyśleć już teraz u progu sezonu letniego. (kk)

NA NASZYM ZDJĘCIU: fragment wnętrza klubu.
Foto: St. CIEŚLAK

Prawo na co dzień

Oszukany „ojciec"

PRZEWÓD SĄDOWY USTALIŁ BEZSPORNIE, ŻE MICHAŁ C. POZNAŁ ZOFIĘ Z. WE WRZEŚNIU 1965 R. PRZEDTEM NIE SPOTKALI SIĘ NIGDY. ZA TO POTEM CZĘSTO. I NIE BYŁY TO TYLKO SPOTKANIA PRZY KAWIE.

13 KWIETNIA 1966 r. Zofia Z. urodziła dziecko, oświadczając, że ojcem niemowlęcia jest Michał C. A ten w tydzień później przed sądem opiekuńczym uznał dziecko za swoje.

Czyżby nie umiał liczyć?

Tajemnicę wyjaśnił przebieg sprawy o unieważnienie uznania ojcostwa, wytoczonej po kilku miesiącach przez Michała C. Okazało się bowiem, że uznał on za swoje dziecko urodzone przez Zofię Z. w kwietniu, ponieważ matka i jej opiekunka oświadczyły mu i zeznały przed sądem opiekuńczym, że dziecko urodziło się przedwcześnie (w siódmym miesiącu).

A W MIĘDZYCZASIE wyszło na jaw i zostało potwierdzone przez lekarza, że dziecko urodziło się donoszone. Więcej nawet — stwierdzono iż matka niemowlęcia i jej opiekunka świadomie zeznały nieprawdę przed sądem opiekuńczym, wiedząc iż dziecko nie jest wcześniakiem.

Wytaczając proces o unieważnienie uznania dziecka, Michał C. stał więc na stanowisku, że kiedy uznawał dziecko był mu nie przekonany o swoim ojcostwie, podczas gdy w rzeczywistości nie był ojcem urodzonego przez Zofię Z. dziecka.

Rozpatrując opisaną tu sytuację faktyczną i prawną, Sąd Najwyższy uznał, że błąd jaki popełnił Michał C. przy składaniu oświadczenia woli w sprawie swego ojcostwa miał charakter istotny i decydujący. Gdyby bowiem Michał C. wiedział, że dziecko zostało poczęte w czasie, kiedy w ogóle nie znał jego matki, to nie dokonałby jego uznania. Uznał je tylko dlatego, że był mylnie przekonany o swoim ojcostwie.

Uznanie takie — stwierdził Sąd Najwyższy — zawiera wadę oświadczenia woli. A w konsekwencji uwzględnił żądanie Michała C. co do unieważnienia dokonanego przez niego poprzednio uznania za swoje, dziecka urodzonego przez Zofię Z.

M. B.

Płock korzysta

PRZEDSTAWICIELE płockiego magistratu odbyli kilkudniową wycieczkę do Sandomierza, aby na miejscu zapoznać się z przebiegiem prac zabezpieczających osuwające się wzgórze. Płock bowiem znajduje się w bardzo podobnej sytuacji, co Sandomierz. Tym bardziej, że w związku z planowanym powstaniem pod Włocławkiem nowego Zalewu, woda w Wiśle podniesie się o kilka metrów, co spowoduje zwiększone niż dotychczas podmywanie tumskiego wzgórza.

Według wstępnego rozeznania, płoczanie mają zamiar zastosować u siebie obydwie metody, użyte w Sandomierzu: cebertyzację wzgórza i budowę muru oporowego. Odpowiednie prace mają być zaczęte już w przyszłym roku.

Wysokowartościowy koks

WYSOKOWARTOŚCIOWE paliwo tak zwany koks formowany — produkować można z węgli niekoksujących dzięki metodzie opracowanej w Instytucie Chemicznej Gurówki Węgla w Zabrzu. Metoda ta jest chroniona patentami w kilkunastu krajach, a w oparciu o nią podjęto u nas pierwszą na świecie produkcję tzw. koksu odleniowego z węgli niskokoksujących. Zastosowanie koksu tego w odlewnictwie zmniejsza znacznie liczbę braków i polepsza jakość odlewów.

Według tej metody można produkować z węgli niekoksujących również paliwo bezdymne dla gospodarki komunalnej. Odznacza się ono niską temperaturą zapłonu, równomiernym spalaniem, długo utrzymuje żar i pozostawia po sobie jedynie sypki popiół. Dzięki temu ciepło wydzielone podczas spalania może być w większym niż dotąd stopniu wykorzystane do ogrzewania. Paliwo takie produkujemy już na eksport do Austrii

Książki nadesłane

Jarosław Iwaszkiewicz — „KSIĄŻKA MOICH WSPOMNIEŃ". (Wyd. Literackie, cena 40 zł). Wznowienie bardzo poczytnej książki o charakterze autobiograficznym.

Tadeusz Hołuj — „KRÓLESTWO BEZ ZIEMI". (Wyd. Literackie, cena t. I/II 65 zł). Obszerna powieść o powstaniu listopadowym.

Henri Perruchot — „RENOIR". Przełożyła E. Radziwiłłowa. (PIW, cena 40 zł). Autor w interesujący sposób przedstawia postać i życie znanego francuskiego malarza.

Jerzy Zaruba — „Z PAMIĘTNIKÓW BYWALCA". (Iskry, cena 20 zł). Trzecie wydanie interesujących wspomnień autora, który opatrzył je ilustracjami.

Jerzy Ambrziewicz — „APOKALIPSA". (Książka i Wiedza, cena 18 zł). Reportaż o życiu ludzi zamieszkujących białostockie wioski.

Jan Huszcza — „SĘP SYBIRU". (Wyd. Łódzkie, cena 11 zł). Tom zawiera dwa opowiadania. Pierwsze ukazuje nieznane koleje życia Wł. Syrokomli, drugie — losy Polaków zesłanych w II połowie XIX wieku za działalność patriotyczną na Sybir.

Leon Gomolicki — „WYDARZENIE". (PIW, cena 15 zł). Proza traktująca o problematyce współczesnego świata.

Zbigniew Jerzy Hirsz — „LUBELSKA PRASA KONSPIRACYJNA" 1939—1945. (Wyd. Lubelskie, cena 40 zł). Tom obejmuje prasę narodowo-wyzwoleńczą ukazującą się w okresie okupacji hitlerowskiej.

Marian Bielski — „NA LINII ŻYCIA I ŚMIERCI". (Wyd. Morskie, cena 25 zł). Wznowienie.

Jerzy Brzękowski — „W KRAKOWIE I W PARYŻU". (PIW, cena 25 z). Wspomnienia i szkice.

Stanisław Urbańczyk — „SZKICE Z DZIEJÓW JĘZYKA POLSKIEGO". (PWN, cena 43 zł). Zbiór artykułów przydatnych dla studentów polonistyki.

Zdzisław Wdowiński — „MÓJ PIES". (Wyd. Sport i Turystyka, cena 50 zł). Album przedstawia różnorodne typy psich ras i odmian. 80 ilustracji.

St. Mrowec, M. Zastawnik — „KINETICS AND MECHANISM OF THE SOLID STATE REACTION IN THE NICEL-CHROMIUM-SULPHUR SYSTEM". (Wyd. Geologiczne, cena 21 zł). Prace Komisji Nauk Technicznych. Ceramika.

John Paul — „BIOLOGIA KOMÓRKI". Tłumaczyła L. Hryniewiecka-Michejda. (PWN, cena 15 zł). Seria: Podstawy biologii współczesnej. (ru)

Zagraniczna dramaturgia na polskich scenach

Czekając na... sztuki zaangażowane

OD WIELU LAT BYŁO AMBICJĄ NASZYCH TEATRÓW grać szybko, niemal na bieżąco sztuki, które zdobyły sobie uznanie i powodzenie w największych i najpoważniejszych ośrodkach życia teatralnego Europy i Ameryki. Miało to swoje zalety; zapoznawało nas z tym, co interesuje aktualnie publicystykę Paryża, Moskwy, Londynu, czy Nowego Jorku. Miało też i swoje wady.

SZTUKI importowane z Zachodu nie zawsze odpowiadały naszym poglądom, naszemu stanowisku ideowemu, naszemu światopoglądowi i naszej filozofii. Dotyczyło to szczególnie tzw. czarnej serii, sztuk pesymistycznych, pełnych zwątpienia w sens życia i nie dostrzegających żadnej perspektywy przyszłości. To, co było w warunkach kraju kapitalistycznego zrozumiałe jako protest przeciw krzywdzie i złu w świecie kapitalistycznym (szczególnie u pisarzy, którzy nie potrafią głębiej zrozumieć procesów społecznych w świetle nauki materializmu historycznego i filozofii materializmu dialektycznego), brzmiało w kraju budującym socjalizm zupełnie inaczej i bez sensu.

Ale największy paradoks polega dziś na tym, że zasada szybkiego przyswajania teatrów polskiemu nowych sztuk cieszących się dużym powodzeniem za granicą przestała pokoś obowiązywać, gdy chodzi o sztuki polityczne, uwierzy o wyraźnie określonej postawie ideowej, bliskiej poglądom komunistów, lub o sztuki pisane przez komunistów.

Zastanawiające jest dlaczego nie wystawiono dotąd w Polsce ani jednej sztuki mówiącej o wojnie w Wietnamie i potępiającej amerykańską agresję w tym kraju, choć istnieją już na ten temat dwa poważne dzieła, które wzbudziły duże zainteresowanie w świecie: „Dyskusja o Wietnamie" Petera Weissa i „W" jak Wietnam" Armanda Gatti. Dwie inne nowe sztuki wracają do spraw słynnego procesu Sacco i Vanzettiego, demaskując przy tej okazji amerykańską machinę „wymiaru sprawiedliwości".

POSZUKAJMY DALEJ; jest sztuka o generale Franco, wymierzona przeciw faszyzmowi i jego skutkom. Poeta murzyński Aime Cesaire napisał sztukę o bohaterskiej śmierci Lumumby pt. „Sezon w Kongo", Weiss zaatakował kolonializm portugalski w swej „Pieśni o luzytańskim strasznyelu". Można pewno wymienić jeszcze kilka innych pozycji. O dziwo, żadna z nich nie pojawiła się dotąd na naszych scenach. Dlaczego?

WYDAJE SIĘ, że dyrekcje i kierownictwa literackie teatrów obok większego zainteresowania nowymi, zaangażowanymi we współczesność sztukami polskich twórców, powinny zrewidować swój stosunek także do nowych współczesnych utworów obcych pisarzy. Czas chyba, by zastanowić się nad tym w gronie fachowców z udziałem organizacji partyjnych samych teatrów, aby repertuar na przyszły sezon przyniósł ożywienie naszego życia teatralnego, aby związać go z nurtem aktywizacji ideowej i politycznej, przenikającej nasz kraj w roku V Zjazdu naszej partii, 50-lecia KPP i 50-lecia powstania burżuazyjnego państwa polskiego.

JEST TO rok bardzo ważny i brzemienny w wydarzenia o dalekosiężnych skutkach. Daty i wydarzenia, które nas czekają, są już w znacznej części znane. Niedobrze by było, gdyby teatry obudziły się w ostatniej chwili, lub po niej i stwierdziły nagle, że życie zaskoczyło je swoją nieoczekiwaną dynamiką. Lepiej pomyśleć o tym już dzisiaj, niż żałować swej bezczynności jutro. Albowiem nieobecni nie mają racji, a operatywność telewizji dowiodła już w ostatnich tygodniach, że potrafi ona zająć miejsce teatru.

ROMAN SZYDŁOWSKI

Trójwymiarowe książki

NA stoisku Japonii debiutującej na tegorocznych warszawskich Międzynarodowych Targach Książki zwracają uwagę śliczne wydawnictwa dla dzieci. Są to jedyne na Targach książki, które mają trójwymiarowe okładki. A jeśli Japonia to oczywiście i judo. Jest więc książka o judo, bogato ilustrowana, autorstwa nie byle jakiego mistrza tej dyscypliny, posiadacza dziewiątego „dan", Kazuo Ito. Do tytułu arcymistrza zabrakło mu jeszcze tylko jednego „dan". (mch)

Wodowanie — nieco inaczej

KAŻDE WODOWANIE nowo zbudowanego kadłuba statku jest wielkim świętem stoczni. Wysmukła sylwetka stoi na pochyłni udekorowana flagami, godłami, girlandami, o jej dziób rozbija się butelkę szampana, orkiestra gra, wyją syreny okrętowe. Statek majestatycznie „ześlizguje" po pochyłni do wody. Baczny obserwator wodowania zauważy, że na górze, na pokładzie spuszczanego na wodę statku krzątają się ludzie. Dla nich wodowanie jest także etapem pracy. Oni oglądają je zupełnie inaczej. Z góry widzą orkiestrę, widzów, oddalającą się pochyłnię. Nasz fotoreporter również postanowił zobaczyć wodowanie inaczej, ze statku. Wykonał zdjęcia z najwyższego masztu nowej jednostki.

(CAF-Witusz)

Obronność — powszechną sprawą narodu

POWSZECHNA OBRONNOŚĆ w znaczeniu ogólnospołecznym — to powszechna wola i zaangażowanie do obrony całego społeczeństwa, powszechna świadomość potrzeby, celowości i skuteczności podejmowania zadań obronnych. Powszechna obronność — to zespół przedsięwzięć mających na celu przygotowanie do obrony wszystkiego, co składa się na potęgę kraju, a więc: ludność, gospodarka narodowa, wszystkie instytucje społeczne, kulturalne, naukowe, wszelkie dobra materialne.

POJĘCIE „powszechny obowiązek obrony PRL" wykracza dziś daleko poza pełnienie (odbywanie) służby wojskowej w siłach zbrojnych. W dzisiejszej dobie sama armia, przy całej jej doskonałości (doskonały sprzęt bojowy i technizny, duże walory bojowo-moralne ludzi) nie stanowi już czynnika jedynie i wyłącznie decydującego o zdolności i gotowości kraju do obrony przed ewentualną agresją wroga. Aktualnie obrona kraju (nie tylko zresztą naszego) opiera się na powszechnym zorganizowaniu i ujęciu w jednolity system wszystkich sił i zasobów całego kraju.

Takie ujęcie problemu obronności determinują przede wszystkim koncepcje strategiczno - operacyjne oraz postępujące wciąż zmiany w środkach prowadzenia walki zbrojnej, głównie możliwość użycia broni rakietowo-jądrowej. Ta „perspektywa" stwarza zagrożenie zarówno dla zorganizowanych sił militarnych jak i dla całego obszaru kraju (a nawet grup krajów!). Łatwo domyślić się, że następstwem takiego stanu rzeczy byłoby zatarcie się granicy między frontem a zapleczem, że ukształtowałby się zupełnie nowy w swej istocie i treści wewnętrzny front obrony, który przywykliśmy nazywać systemem obrony terytorium kraju. Obejmuje on całokształt przedsięwzięć polityczno-organizacyjno - militarnych, prowadzonych równolegle zarówno przez wszystkie szczeble organów władz administracyjno-państwowych, przez całe społeczeństwo a także przez siły zbrojne naszego kraju. Sprawia to, że obronność naszego kraju obejmuje dziś cały, rozległy i skoordynowany system przedsięwzięć politycznych, gospodarczych i militarnych ściśle się ze sobą wiążących i uzupełniających.

POWSZECHNY system obrony w naszym kraju wyraża — co łatwo dostrzec — wszechstronną gotowość całego społeczeństwa do obrony swoich rewolucyjnych zdobyczy, do obrony ludowego państwa i ustroju socjalistycznego. W uogólnionej formie poglądy społeczeństwa na zyskujące się aktualne zadania obronne wyraża najpełniej uchwalona 21 listopada 1967 roku przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ustawa „O powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Ustawa kompleksowo ujmuje problematykę obrony PRL, określa właściwość, funkcje oraz zadania w zakresie obrony Państwa, organów i instytucji państwowych, jednostek gospodarki uspołecznionej oraz organizacji społecznych.

(Na marginesie: w dotychczasowym stanie prawnym nie unormowana była w ogóle ustawowo struktura naczelnych i terenowych organów w zakresie obrony, struktura oddziałów samoobrony i służba w tych formacjach, służba w organizacjach zmilitaryzowanych oraz powszechne przygotowanie ludności do samoobrony a przepisy regulujące obowiązkową służbę wojskową zawarte były aż w trzech ustawach!).

ZAUWAŻMY WRESZCIE, że nowa ustawa daje podstawę prawną do objęcia systemem przygotowań obronnych całego organizmu państwowego, wszystkich jego organów, wszystkich przejawów i form zorganizowanego życia narodu pod jednolitym kierownictwem. Jako dokument kompleksowo i w pełni normujący zagadnienia obrony państwa, dodajmy — zagadnienia nieznane dotychczasowemu ustawodawstwu — stanowi Ustawa swego rodzaju ewenement na gruncie państw obozu socjalistycznego, na gruncie sygnatariuszy Układu Warszawskiego.

WŁADYSŁAW HONKISZ

„Lech" dźwiga 10 ton

PROTOTYP nowego polskiego żurawia samojezdnego, nazwanego „Lech", zbudowano w Warszawskich Zakładach Remontu Maszyn Budowlanych. Żuraw ten ma bardzo nowoczesną konstrukcję, dzieło Biura Konstrukcyjno-Technologicznego Maszyn i Urządzeń Budowlanych w Warszawie.

„Lech" może podnosić ciężary do 10 ton i nadaje się szczególnie do prac montażowych w uprzemysłowionym budownictwie mieszkaniowym. Wszystkie mechanizmy tego żurawia sterowane są pneumatycznie. Dwumiejscowa kabina umożliwia operatorom żurawia pracę również w zimie. Może poruszać się na torowiskach publicznych z prędkością do 20 km/godz. (Kor.)

Zza kulis II wojny światowej

NAJMŁODSZY SZPIEG Europy

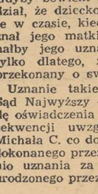

BOŻENKA POSPISILÓWNA w czasie, gdy jej dziewczęcy uśmiech otwierał dostęp do tajnych dokumentów i ściśle tajnych informacji.

Foto: Archiwum B. CELKOVEJ

* * *

O BEATRYCZY CELKOVEJ vel Bożence Pospisilównej zapewne jeszcze nie słyszeliście. A przecież jest to kobieta nader interesująca, jej przeszłość, wspomnienia, o których dziś już niechętnie rozmawiała, są nie napisaną powieścią odkrywającą kilka stron czechosłowackiego i europejskiego ruchu oporu antyfaszystowskiego.

W roku 1949 po raz pierwszy przedstawiło ją opinii światowej pewne czasopismo szwajcarskie w artykule o kobietach w służbie szpiegowskiej i w ruchu oporu w Europie jako najmłodszą kobietę-szpiega w Europie. Niedawno spotkaliśmy się z nią i poznaliśmy ją bliżej.

PRZEDSTAWIŁA SIĘ NAM w ubiorze siostry pielęgniarki szpitala w Trenczynie (Słowacja zach.) a potem w domu opowiadała nam o swych przeżyciach przed dziesiątkami lat, przeżyciach młodego, uroczego i odważnego dziewczęcia.

BĘDZIE PAN CZUŁ SIĘ ZAWIEDZIONY — powiedziała na wstępie. — Nie posiadam niczego, ani dokumentów, ani fotografii. Zapewne słyszał pan już o szpiegach, którzy gromadzą dokumenty i sporządzają sobie archiwum. Ja tego nie robię. Wszystko spaliłam, zniszczyłam. Także niechętnie o tym wszystkim mówię... Coś nieco można już dziś powiedzieć, ale jest jednak jeszcze dużo tego, o czym trzeba jeszcze milczeć...

POKAZUJE list od Związku Bojowników Antyfaszystowskich, jedyny dokument mówiący o tym wszystkim, jaki otrzymała z okazji jej czterdziestej rocznicy urodzin.

„JESTEŚMY dumni z tego, że wśród członków naszej organizacji są kobiety, które w tak wybitnej mierze włączyły się do walki antyfaszystowskiej w czasie, gdy naród nasz był w niewoli. Walka Twoja była o tyle trudniejsza, że prowadzona była na tyłach wroga, w niemieckich sztabach, w organach gospodarczych i państwowych w skomplikowanej i niebezpiecznej służbie wywiadowczej..." — czytamy w tym liście.

O DOKTORZE HOLMIE dopiero po wojnie dowiedziałam się, że był on szefem nazistowskiej służby wywiadowczej w Pradze, wysokim funkcjonariuszem NSDAP i przyjacielem Himmlera a jego prawdziwe nazwisko brzmiało Paul Thümmel. Działał on jednak jako... główny agent wywiadu armii sojuszniczych w Europie. Bezpośrednio przed zakończeniem wojny naziści zabili go w Terezinie.

W DZIAŁALNOŚCI panny Pospisilówny o wiele ważniejszą rolę odegrał członek o nazwisku HEINZ KLACK, prawdopodobnie członek wysokiej defensywy nazistowskiej służby wywiadowczej. Pozyskała sobie jego zaufanie nawet do tego stopnia, że poprosił ją o rękę a zarazem zaproponował jej dobrze opłacaną służbę w niemieckim wywiadzie, połączoną z wyjazdami do krajów neutralnych a potem i do Londynu, gdzie miała nawiązać kontakty z czechosłowacką emigracją. Odmówiła, zaznaczając, że do służby takiej nie nadaje się...

KLACK miał otwarte drzwi do każdego towarzystwa, do każdej pracowni, każdego biura. Często podróżował po krajach okupowanych w Europie, posiadał konkretne i szczegółowe informacje o sytuacji politycznej i wojskowej w Europie, wiedział o przygotowywanych rzeziach, zesłaniach, straceniach i w ogóle o zamiarach Gestapo. Ostrzeżenia, cenne informacje Bożeny Pospisilówny miały dla ruchu oporu nadzwyczajną wartość.

PO zamachu na Heydricha, gdy bestialstwo okupanta doszło do zenitu i gdy z widowni znikł Klack, „Trixi" została aresztowana. Prowadzący w Gestapo śledztwo Seidl musiał rezygnować: „Schön ist sie, aber dumm!". Można powiedzieć, że cudem wydostała się z opałów. Jednakże grunt praski stał się dla niej za gorący.

WIOSNA roku 1943 w okolicznościach nader niebezpiecznych Beatrycze dostaje się do Bratysławy, gdzie żyje pod przybranym nazwiskiem na podstawie fałszywych dokumentów i tam przygotowuje się do wykonania najważniejszego, najtajniejszego i najodpowiedzialniejszego zadania w wywiadzie przemysłowym, na terenie wielkiej bratysławskiej rafinerii olejów firmy Apollo.

W KWESTII „APOLLO" istniały rozdźwięki pomiędzy poszczególnymi grupami ruchu oporu. Jedna grupa wypowiadała się przeciwko bombardowaniu tego przedsiębiorstwa twierdząc, że bombardowanie Słowacji może naruszyć przyszły sojusz do sojuszników, że bombardowanie „Apollo" byłoby bezsensowne, ponieważ jego produkcja ma tylko lokalne znaczenie. Inna grupa była zatomiast innego zdania. Opierała się o założenie, że bombardowanie wyeliminowało już rafinerie w Rumunii i na Węgrzech, które zaopatrywały niemiecki front wschodni.

TRZEBA BYŁO stwierdzić stan faktyczny. Zadanie to wykonała Bożena Pospisilówna.

Stosując doskonałe przemyślany podstęp zyskała sobie zaufanie u jednego z dyrektorów rafinerii, dr Hudeca, który hołdował lekkiej muzie. Bożena udawała obiecującą kompozytorkę przebojów. Dr Hudec, który był jedynym Słowakiem wśród dyrektorskiego zespołu, składającego się z Niemców, ostatecznie zaofiarował jej pracę w rafinerii.

Ryzykując Bożenka postanowiła zagrać w otwarte karty. Po psychicznym szoku, biorąc pod uwagę przebieg wojny i jej grozę Hudec zgodził się na współpracę i umożliwił jej dostęp do tajnych dokumentów.

**„W CIĄGU pierwszych dwóch miesięcy w rafinerii „Apollo" prze syłałam szczegółowe sprawozdania o ilościach wyprodukowanej benzyny w ciągu 2 lat — opowiada Beatrycze Celkova. — „Komunikowałam o ilości dowiezionej ropy naftowej i jej pochodzeniu. Chodziło przeważnie o ropę rumuńską, węgierską i zistendorfską. Potem już co miesiąc podawałam raporty nie tylko o możliwościach produkcji, ale i o awizowanych przesyłkach... Sojusznicy mogli więc tran sporty bombardować już podczas przewozu Dunajem. Sprawozdania pozostawiałam w księgarni „Justicia", później zaś raporty te nadawane były przez tajną stację nadawczą z prywatnego mieszkania. Materiał pisemny, fotografie, plany rafinerii i portu zimowego na Dunaju miały inny kanał: za pośrednictwem firmy DOVUS przekazywane były do Turcji. Tam przechodziły w ręce pracownika sojuszniczej służby wywiadowczej... Moje wiadomości o zdolnościach wywózczych rafinerii „Apollo" przedostawały się w ten sposób do Londynu. Okazało się, że produkcja rafinerii jest o wiele wyższa niż przypuszczano i że jest w stanie zaopatrywać w materiały pędne armię nazistowską, walczącą na wschodzie. Decyzja była szybka i stanowcza: bombardować rafinerię bratysławską.*

16 CZERWCA 1944 rafinerii „Apollo" była przez sojuszników zbombardowana. Uderzenia były dokładne, z rafinerii pozostały tylko gruzu. Dostawy benzyny na front ustały.

BRZMI TO PARADOKSALNIE: „Nie lubię sensacji i wielkich słów — powiada pani Celkova. Lubię spokój. Ale tak już to może w życiu bywa, że w tym prawdziwym życiu bez fanfar i odznaczeń chodzi przede wszystkim o człowieka i jego sprawę".

J. VERES
(„PRAGOPRESS")

Wiesław Rudkowski w challange'owej formie

BOHATEREM rewanżowego meczu bokserskiego NRD — POLSKA o Puchar Europy był mistrz Polski wagi lekkośredniej, zdecydowany lider bokserskiej listy challange'owej o „Złote Rękawice" „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO", Wiesław RUDKOWSKI.

Karierę rozpoczął przed 6 laty w RKS RUDA, a od trzech lat występuje w jednej z najsilniejszych polskich drużyn — LEGII Warszawa.

Dwa lata temu podczas pierwszej serii młodzieżowego Pucharu Europy pokonał najlepszych w tej kategorii wiekowej bokserów radzieckich — KALINKINA i MUSALINOWA. W swojej dość już bogatej karierze może się poszczycić zwycięstwem nad Irlandczykiem YUNGIEM, który ostatnio odnosi sukcesy na ringach zawodowych.

Trener kadry olimpijskiej, Feliks STAMM po niedzielnym pojedynku RUDKOWSKIEGO z bojowym Wolfgangiem LEISNEREM z berlińskiego „DINAMO" powiedział:

„Zawodnik LEGII nabrał w ostatnim czasie dużego doświadczenia, dzięki czemu jego ewentualny start w Meksyku powinien być bardziej udany od europejskiego debiutu w Rzymie".

NA ZDJĘCIU: po zwycięskiej walce (wygrał przez ko) z Leisnerem, zawodnik Legii jest zupełnie „świeży". Sekundant Paweł Szydło rozwiązuje mu właśnie rękawice.

(a)

Foto: St. CIEŚLAK

Porażka mistrza Polski

W NIEDZIELĘ zakończyła się druga seria spotkań o mistrzostwo I ligi w piłce wodnej. Szczecińska Arkonia uczestniczyła w turnieju warszawskim gdzie doznała porażki z Legią przegrywając 5:7.

Spotkanie z Legią było pierwszym meczem rozegranym w tym turnieju przez zespół szczeciński. Ponieważ arkończycy ćwiczą ciągle na basenie krytym a spotkania rozgrywają na otwartym — jak wyjaśnił trener M. Knausz — po prostu nie mogli „złapać oddechu". Osłabienie to wykorzystali legioniści narzucając ostre tempo gry. W następnych spotkaniach szczecinianie, po „aklimatyzacji" grali już lepiej pokonując KSZO 7:1 i Stilon 13:0.

Od wczoraj pływalnia Pogoni jest już czynna, zespół mistrza Polski będzie więc mógł przeprowadzać normalne treningi. Mamy nadzieję, że w meczu rewanżowym, który odbędzie się w czerwcu w Szczecinie, arkończycy nie stracą punktów. (r)

Po zwycięskim meczu Polska – NRD

WYNIK NIEDZIELNEGO POJEDYNKU bokserskiego z Niemcami był na szczecińskim ringu do ostatniej chwili otwarty, budząc wśród kierownictwa polskiego boksu wiele kontrowersyjnych opinii.

MARTWIĄ SIĘ zwłaszcza sekretarz generalny PZB, Stanisław Czuperski: „W Poczdamie zwyciężyliśmy 12:8, do zajęcia I miejsca w grupie Pucharu Europy wystarczy nam remis. Pech, że drużyna została osłabiona brakiem wicemistrza Europy, Witolda Stachurskiego, który w drodze do Szczecina na rozkopanym dworcu w Kielcach potknął się i zwichnął nogę."

◆ TRENER PAWEŁ SZYDŁO wierzył w zwycięstwo swoich podopiecznych, ale nie taił na konferencji prasowej, że ma kłopoty z wagami lżejszymi, zwłaszcza piórkową i lekką. Dobrze zapowiadający się KOKOSZKA w koguciej nie wszedł w rachubę, przegrał w Sofii przez nokaut i musi pauzować.

◆ FELIKS STAMM jest prawdziwym „Solskim" polskiego boksu. Mimo swoich 68 lat jest pełen wigoru, którego może mu pozazdrościć niejeden młody. Bardzo pochlebnie mówi o młodych bokserach KKS BŁĘKITNI Stargard. Wraz z prezesem OZB, międzynarodowym sędzią Bolesławem IDZIAKIEM uczestniczył w treningu sekcji pięściarskiej stargardzkich kolejarzy. W niedzielnym pojedynku najbardziej podobał mu się RUDKOWSKI. Nieźle wypadli — jego zdaniem — także KUDERSKI zastępujący Kokoszkę i HEBEL, który z powodzeniem walczył zamiast STACHURSKIEGO. Poznaniak JANKOWIAK ma cios fenomenalny, ale nadal jest słabym technikiem...

◆ NIEMCY byli pewni zwycięstwa i na sobotniej konferencji prasowej zapowiadali „srogi rewanż" za porażkę poczdamską. Później najbardziej zmartwiony porażką był kierownik niemieckiej ekipy Ewert BUSCHENDORF. „Wygraliśmy z Bułgarami w Berlinie — tłumaczył polskim dziennikarzom — zdecydowanie (14:6)". Wynik na szczecińskim ringu zepsuł Niemcom wszystko. Dziś wracają autokarem do Berlina i w środę po południu lecą samolotem do Sofii na mecz rewanżowy z Bułgarią. Rezultat sofijski nie ma już jednak wpływu na układ w tabeli.

◆ SĘDZIĄ RINGOWYM szczecińskiego meczu był Borys SAWIN ze Związku Radzieckiego. Neutralnym arbitrem był Jugosłowianin, Vladislav SPASEJEVIĆ, pełniący równocześnie obowiązki delegata międzynarodowej federacji bokserskiej AIBA. To właśnie Spasejević swoim werdyktem zadecydował o niezasłużonej przegranej Walaska na rzymskiej olimpiadzie.

◆ OBOWIĄZKI sędziów punktowych wzorowo pełnili: Horst HERTEL (NRD) i Jerzy POPIOŁEK z Wrocławia (Polska). Byli sędziami sprawiedliwymi, tym razem w dosłownym znaczeniu.

Notował: (a)

Z prawdziwego zdarzenia

Przystań dla „Włókniarza"

USYTUOWANA Z DALA OD GŁÓWNEGO SZLAKU ODRY przystań kajakowa szczecińskiego WŁÓKNIARZA przechodzi kapitalny remont. Ma tu bowiem powstać jeden z ładniejszych obiektów sportów wodnych w naszym mieście. Koszt remontu zamyka się kwotą pół miliona złotych. Obecnie pierwszy etap prac dobiega końca, obejmował on remont budynku gospodarczego oraz wykonanie nowego pomostu przystani. Przewiduje się, że zakończenie tych robót nastąpi przy końcu czerwca br.

Drugi etap przewiduje wykonanie urządzeń sanitarnych i zagospodarowanie terenu przystani. Zakończenie tego etapu prac planuje się na koniec br.

DOPIERO wtedy sekcja kajakowa Włókniarza dysponować będzie obiektem z prawdziwego zdarzenia, co wydatnie przyczyni się do poprawy warunków treningowych młodych kajakarzy. Bowiem sekcja ta to rzeczywiście zespół ludzi młodych. Wśród 100 zawodniczek i zawodników jest tylko 6 seniorów, pozostali to juniorzy. Włókniarz stawia więc na młodzież, a rezultaty tej polityki są już widoczne. Ubiegłoroczny występ młodych szczecinianków na mistrzostwach Polski przynosi im pierwsze sukcesy w postaci czwartego miejsca „czwórki" juniorów starszych na dystansie 1000 m oraz szóstej pozycji „czwórki" na dystansie 10 000 m.

NOWA PRZYSTAŃ przyczyni się z pewnością również i do tego, że do sekcji będzie „ciągnąć" młodzież, znajdując tu właściwe warunki do uprawiania kajakarstwa. Dodatkowym atutem przystani Włókniarza jest doskonały **tor wodny**, który usytuowany z dala od głównego szlaku barek i holowników, eliminuje wszelkie trudności podczas treningów. Mają więc kajakarze Włókniarza, stworzone przez klub właściwe warunki, aby wypłynąć na szerokie wody, a przede wszystkim poprawić lokatę w okręgu i w skali krajowej. Czego im oczywiście życzymy. (ja-gr)

Spartakiada szkół przyzakładowych

W SOBOTĘ i niedzielę na stadionie Politechniki przy ul. Kordeckiego rozegrano VI Wojewódzką Spartakiadę Szkół Przyzakładowych Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z terenu woj. szczecińskiego. Na starcie imprezy stanęło 260 zawodników.

W konkurencjach drużynowych zwyciężyli: w piłce nożnej — ZSB Świnoujście; w siatkówce — również ZSB ze Świnoujścia; w piłce ręcznej i tenisie stołowym — TZSB przy SZB; w koszykówce natomiast ZSB przy SPBM—1. Programem spartakiady objęto również szachy, w których najlepszym okazał się Topolski z ZSB przy SPBM-1.

Z rozegranych konkurencji lekkoatletycznych notujemy ciekawsze wyniki: 100 m — Mróz (TZSB) 11,9; 200 m — Szymański (ZSB Świnoujście) 25,2; w dal Faustman (ZSB SPBM—1) 6,20 m; w trójskoku ten sam zawodnik uzyskał 12,45 m, a w kuli 11,80 m; w dysku (1,5 kg) Lichocki uzyskał 36,60 m; w trójboju l. a. pierwszy był Tworek (TZSB przy SZB), który zgromadził 78 pkt.

W punktacji ogólnej spartakiady zwyciężyła ZSB ze Świnoujścia.

(ja-gr)

Wyścigi rowerowe dla dzieci

◆ Już 415 zgłoszeń
◆ Zamknięcie listy

DO sekretariatu zawodów napływają ciągle nowe zgłoszenia do wielkich zawodów rowerkowych organizowanych 2 czerwca przez ZO ZZPGKiPT, MKS Ogniwo i „Kurier Szczeciński". Do wczoraj zapisało się już 415 dziewcząt i chłopców. Rekord zgłoszeń został więc pobity.

Informujemy, że zapisy do naszego wyścigu przyjmowane będą **jeszcze tylko dziś, 28 maja do godz. 16.** Sekretariat imprezy mieści się w pok. 303 gmachu WKZZ.

Z życia WOPR

ZAWODY RATOWNIKÓW

W POŁOWIE czerwca w Warszawie odbędą się zawody dla ratowników wodnych. Startować będą 3-osobowe zespoły z każdego województwa.

NATOMIAST DZIŚ o godz. 18 na pływalni WDS w Szczecinie odbędą się eliminacje do tych imprez dla ratowników ze Szczecina.

MO SZKOLI STERNIKÓW-MOTORZYSTÓW

40 członków drużyn wodnych ORMO z naszego województwa uczestniczyło w odbywającym się w Szczecinie kursie dla sterników-motorzystów. Po uzyskaniu patentów pracować oni będą w zespołach wodnych ORMO i drużynach WOPR.

PIERWSZY W POLSCE ZESPÓŁ LOTNICZY WOPR

SZCZECIŃSCY piloci samolotowi z Aeroklubu zgłosili akces przystąpienia do WOPR. W chwili obecnej przeprowadzane są prace związane z powołaniem lotniczego zespołu WOPR. Warto dodać, że jest to pierwszy tego rodzaju zespół w Polsce.

PIŁKA RĘCZNA

W SPOTKANIU o mistrzostwo II ligi terytorialnej zespołów męskich AZS Szczecin zremisował z Chrobrym Głogów 23:23 (12:11).

Dziękujemy...

...PIŁKARZOM RĘCZNYM stargardzkiego MKS „ZNICZ" za pozdrowienia z mistrzostw Polski SZS, odbywających się w Płocku.

...EKIPIE szczecińskich rakietowców za kartkę z pozdrowieniami z zawodów w Wysokich Tatrach.

...TURYSTOM z „Motowozowni" za pozdrowienia przesłane Czytelnikom „Kuriera" z III Zlazu WSR Szczecin „Szlakiem Mieszka I". (a)

Wadim KOŻEWNIKOW (199)

CZŁOWIEK o dwóch obliczach

Tłum. Roman AUDERSKI

Mój boss przedstawi te fotodokumenty i wszyscy zobaczą wycieńczone Niemki z głodnymi dziećmi oraz te, z sytymi gębami, w ubraniach więźniarek. Ruiny Berlina, to barbarzyńskie niszczenie europejskiej cywilizacji. I to wszystko z winy Roosevelta. Jasne? U nas jest demokracja! Jeżeli w Ameryce są zwolennicy separatystycznego pokoju, to będą go żądali, wykorzystując zwykłe i przyjęte w wolnym świecie środki i dowody. — Joe roześmiał się i poklepał Johanna po ramieniu.

Nazajutrz Weiss odwiedził salon kosmetyczny i przekazał profesorowi Stutthofowi negatywy fotografii, na których utrwalony został Joe podczas swych oszukańczych praktyk. Wysłuchawszy Johanna, profesor powiedział, że natychmiast prześle te negatywy do Moskwy, a stamtąd przypuszczalnie przekażą je radzieckiemu poselstwu w Waszyngtonie. Tam już będą wiedzieli, co z nimi zrobić, jeżeli boss, któremu służy Joe, zechce wykorzystać te falsyfikaty.

Gustaw wypytał Weissa, co pożytecznego wyciągnął od tego Joe i zauważył od niechcenia:

— On nie z tych agentów, którzy chcą oszczędzić swych lotników. Chyba więcej się troszczy o to, jak obalić Roosevelta, niż jak zwyciężyć Hitlera...

— Tak — potwierdził Weiss. — On bardzo niepochlebnie wyrażał się o swoim prezydencie.

— A o fuehrerze?

Weiss twardo spojrzał Gustawowi w oczy.

— Powiedział dosłownie tak: „Wy, Niemcy, powinniście zamienić szyld z Hitlerem na inny, wówczas waszej firmie łatwiej będzie prowadzić interesy."

Gustaw zagryzł wargi i poprosił:

— Proszę umieścić tę wypowiedź w raporcie... Resztę można opuścić.

* * *

Goebbels nawoływał ludność do samosądów nad amerykańskimi i angielskimi lotnikami, którzy wyskakiwali na spadochronach z płonących samolotów.

Ale taki los nie czekał wszystkich amerykańskich i angielskich lotników, którzy dostawali się do niewoli. Niektórzy trafiali do obozów specjalnych, dostatecznie komfortowych i współpracownicy niemieckiej tajnej służby zagranicznej pomagali oficerom oraz synom tych, którzy piastowali wysokie godności w swych krajach, organizować ucieczki, zabezpieczając im względne wygody i zupełne bezpieczeństwo.

(Dalszy ciąg nastąpi)

WTOREK
28 MAJA

DZIŚ: Urbana
JUTRO: Teodozji

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temp. do 17 st. Wiatry słabe, wschodnie.

RADA DNIA

UWAGA KIBICE! Jutro — godz. 19.40 — transmisja TV z meczu o puchar Klubowych Mistrzów Europy Benfica — Manchester Utd!

TEATRY

POLSKI — „Pan Wokulski" g. 17; WSPÓŁCZESNY — „Don Juan" g. 19.30; MUZYCZNY — „Noc w Wenecji" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Giulietta i duchy" g. 15.15, 18. 20.45 — wł.-fr. — od lat 18; środa: g. 15.15, 18, 20.45; „Małpia kuracja" g. 10.30, 13. — USA — od lat 12; KOSMOS (tel. 355-02) — „Czarodziejska lampa Alladyna" g. 9, 11.15 — radz. — panoram. — od lat 7; „Twarzą na sprzedaż" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Świat grozy" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Hatari" g. 11, 14, 17, 20 — USA — od lat 11 (wtorek i środa); OGRODOWE — „Mord w Tokio" g. 20.45 — jap. — panoram.; DERBY — „Weekend w Zuydcoote" g. 20.30 — fr.-wł. — panoram.; POLONIA (tel. 218-34) — „Strzelby Apaczów" g. 9.30, 11.45, 14, 16.15; „Wojna i pokój" g. 18.15, 20.30 — panoram. III cz. (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) — „Ucieczka" g. 10; „Galapagos" g. 11, 13, 15 — NRF — od lat 11; „Bitwa o Wał Pomorski" g. 17; „Sublokator" g. 18, 20 — pol. — od lat 16; „Gangster i urzędnik" g. 22 — USA (wtorek i środa); MARS — „Wikingowie" g. 17, 19.30 — USA — od lat 14 — panoram.; PROMIEŃ — „Old Surehand" g. 16, 18.05, 20.10 — jug. — od lat 11 — panoram.; FALA — „Czterej pancerni i pies" g. 17 — pol. — od lat 7 — IV cz.; „Życie zamku" g. 19 — fr. — od lat 14; ECHO (Krzekowo) — „Niezłomny Wiking" g. 18, 20 — USA — od lat 11 — panoram.; MEWA (Żelechowo) — „Pluton 317" g. 19 — fr.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Rzeka bez powrotu" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 14 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Rzeka Czerwona" g. 18, 20.15 — USA — od lat 14; HUTNIK (Stołczyn) — „Wojna i pokój" g. 17 — radz. — od lat 14 — panoram. I i II cz.; BAJKA (Police) — „Ostatni brzeg" g. 17, 19.20 — USA — od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Fifi" g. 19 — fr. — od lat 14; WISŁA (Goleniów) — „Ringo Kid" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 14 — panoram.; PANORAMA (Stargard) — „Na pomoc" g. 17, 19 — ang. — od lat 11; INA (Stargard) — „Przedział morderców" fr. — od lat 16 — panoram.; DAR (Stargard) — „Lola" g. 18, 20 — fr.-wł. — od lat 16 — panoram.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Teresa Desqueyroux" g. 18, 20 — fr., od lat 16; PIWNICA — al. Niepodległości 19 — koncert kameralny „przy świecach i kawie" g. 20; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — DKF „Noc iguany" g. 15—22.

WYSTAWY

MUZEUM Pomorza Zachodniego — ul. Staromłyńska 27 — nieczynne; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat. Żegluga — budownictwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, z dziejów monety na Pomorzu Zachodnim; „Rybacy dalekomorscy opowiadają" g. 11—17; KONTRASTY — Wawrzyniaka 7-a — wystawa fotogramów „Piękno Ziemi Myśliborskiej"; BWA — Staromłyńska 27 — malarstwo I. Naruszewicz i J. Spychalskiej g. 11—17; ZAMEK — malarstwo G. Recka — „Polski plakat muzyczny" i „15-lecie chóru Politechniki Szczecińskiej" g. 11—18; KLUB „13 MUZ" — wystawa malarstwa E. Witkowskiego; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — fotogramy sierżanta J. Danowskiego „Wysiłek żołnierski"; malarstwo G. Harmacińskiej g. 16—21.

Wyjaśnienie

REDAKCJĘ NASZĄ odwiedziło wczoraj troje szatniarzy (pp. Samson, Muszalski i Fagas) z kombinatu gastronomicznego „Kaskada", którzy poczuli się urażeni pewnymi sformułowaniami pod adresem ich profesji zawartymi w artykule: „Kto stworzył raj dla mężczyzn?". Jest rzeczą oczywistą, iż autor publikacji pisząc o nieetycznej postawie szatniarzy i kelnerów (nie tylko zresztą „Kaskady") nie miał na myśli uczciwych pracowników SZG a tylko zdemoralizowane, działające bez skrupułów jednostki. Faktu istnienia i działalności tego typu ludzi nie negowali zresztą nasi rozmówcy...

DYŻURY

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; SZPITAL MIEJSKI — Chirurgia i Wewnętrzny — Golęcino; KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany; PORADNIA DLA DZIECI — Wojciecha 7 — g. 19—7; PORADNIA OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPECJALISTÓW (al. Woj. Polskiego 42) godz. 8—20, wizyty domowe godz. 20—7 (tel. 86-01).

APTEKI

NR 4 — al. Wojska Polskiego 14, NR 7 — ul. 5 Lipca, NR 47 — al. Wyzwolenia 11 (odtrutki i tlen). POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15 Program dnia. 15.10 Przysposob. rolnicze. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Dziennik TV. 17 „Klub pod Smokiem". 17.40 „Nie tylko dla pań". 18 „Po Wielkim Wyścigu". 18.20 „Idziemy do kina". 18.35 Z cyklu „7 milionów młodych". 18.50 „Na tropie blagi" — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Studenckie niedziele". 20.30 „Trzy klucze" — film fab. jugosł. 22.10 Magazyn medyczny. 22.40 Dziennik TV. 22.55 Program na jutro. 23 i 23.35 Politechnika TV.

ŚRODA

9.30 Film węg. „Co słychać, młody człowieku". 10.55 Fizyka dla kl. VII. 12.45 Chemia dla kl. VIII. 13.25 Matematyka w szkole. 15.35 Program dnia. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Dziennik TV. 17 „Z wizytą w Dolinie Leśnego Młyna". 17.30 „Kramik z muzami". 17.55 „Za kierownicą". 18.25 „Od Straussa do Kalmana". 19 Program filmoy o zawodach dla młodzieży. 19.10 Dobranoc. ą19.20 Dziennik TV. 19.40 Sprawozdanie z meczu Benfica — Manchester Udt., ok. 20.30 PKF. 21.30 „Światowid". 22 Dziennik TV. 22.30 Program na jutro. 22.35 i 23.10 Politechnika TV. (powtórzenie).

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Omówienie programu. 15.20 Gimnastyka. 15.30 Widowisko dla młodzieży. 16.30 Program dla dzieci. 17 Wiadomości. 17.05 Przeboje roku 1967. 18.05 Lekcja jęz. angielskiego. 18.30 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Program z Rostocku. 19.30 Wiadomości. 20 Film TV „Tajne dokumenty" odc. 5, wiadomości. 20.45 Komedia „Rozbity dzbanek". 22.15 Kronika. 22.35 Dookoła świata.

RADIO

14.15 Od przeboju do przeboju. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15 „Czytamy Ruch Muzyczny". 15.30 Piosenki żołnierskie. 15.50 „Wędrówkli etnografa". 16.05 Radioreklama. 16.25 Morskie problemy kraju. 16.32 „Szafa gra". 17 PAW 17.15 Felieton: „Gospodarze powiatu". 17.25 Radiowa lista przebojów. 17.35 Bariera dźwięku. 18.30 „Filozoficzne nowości książkowe". 18.45 Podstawowy kurs jęz. angielskiego. 19.30 „Portret reportera". 20 Węgierski mini-festiwal piosenki. 20.15 „W paru słowach". 20.20 Koncert orkiestry PR. 21 Z kraju i ze świata. 21.56 Spotkanie przy półce. 22.11 Z twórczości A. Dworzaka. 22.55 Chwila poezji. 23 Melodie rozrywkowe. 23.15 „Przeglądy i poglądy". 23.25 Jazz na dobranoc. 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

LOKALE

ZAMIENIĘ słoneczny pokój, 34 m kw. w Malborku, woj. Gdańsk na kawalerkę w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „4610".

ŚRÓDMIEŚCIE — pokój do wynajęcia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „4616".

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka zamienię na 2 mieszkania samodzielne po pokoju z kuchnią i łazienką ewentualnie na samodzielne mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i łazienką. Pl. Norwida 2—6, od godz. 17 do 20. 4627-G

MARYNARZ z żoną poszukuje pokoju z kuchnią i telefonem w śródmieściu lub Pogodnie na okres 2 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „4628".

DUŻY pokój na Pogodnie wynajmę 2 osobom. Tel. 758-96. 4630-G

MARYNARZ pływający (z żoną i dzieckiem) poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „4631".

ODNAJMĘ mieszkanie w Policach. Wiadomość: Szczecin, Rostworowskiego 34—1. 4641-G

WYNAJMĘ pokój 2 panom, ul. Sandomierska 37. 4643-G

DWA pokoje, kuchnia, ogródek, możliwość hodowli w Żydowcach za mianę na mieszkanie w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „4640".

DWA pokoje, wspólna kuchnią odstąpię na 4 miesiące. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „4642".

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Warskiego na nazwisko Bernard Węgrecki. 4617-G

DNIA 16. V. 68 r. w godz. rannych zgubiono radio tranzystorowe prod. radzieckiej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Szczecin, ul. Robotnicza 21—4, Andrzej Szczotka. 4621-G

PREZ. MRN w Szczecinie, Wydz. Budown., Urban. i Archit. unieważnia pieczątkę o treści: „St. Insp. Techniczny Franciszek Nasiłowski". 4623-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Kierownik Robót Elektrycznych PUBR Szczecin Mieczysław Goździuk". 4634-G

LEON PIECZYŃSKI zgubił przepustkę portową Nr 6505 oraz leg. ubezpieczeniową. 4635-G

Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Jasienicy Szczecińskiej zatrudni zaraz: st. majstrów, st. techników i inżynierów na budowę Kombinatu Chemicznego Police. Wynagrodzenie w granicach 2 600—3 000 i premia oraz dodatek za uprawnienia budowlane i mistrzowskie; cieśli, betoniarzy, murarzy-tynkarzy, montażystów zbrojarzy oraz robotników niewykwalifikowanych, wynagrodzenie wg akordu zryczałtowanego z premią i premia specjalna z tytułu pracy na budowie Z. Ch. Police; 2 st. księgowych, wynagrodzenie do 2 300 zł i premia. Dla samotnych zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym w miejscu pracy oraz zwrot kosztów podróży raz w m-cu w celu odwiedzenia rodziny. Na terenie budowy czynne są zakłady usługowe: przychodnie, jadłodajnia, łaźnia, klub itp. Zgłoszenia kierować NPBP w Jasienicy Dział Kadr. 2080-K

TRYKOTAŻE z 100 proc. anilany, dresy szkolne, damskie kostiumy kąpielowe elastyczne;

SKARPETY męskie elastyczne gładkie i bawełniane, tenisówki dziecięce i damskie, podkolanówki elastyczne dziecięce i pończochy damskie stylonowe;

SUKIENKI letnie, spodenki krótkie i koszule kretonowe chłopięce, kołdry pokryte stylonem i adamaszkowe

poleca

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE

W SZCZECINIE.

Do nabycia w sieci detalicznej.
2082-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM domek 1-rodzinny na Pogodnie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „4624".

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONY, lat 28, inteligentny pozna w celu matrymonialnym panią do lat 28, może być rozwiedziona. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „4633".

RÓŻNE

DOMEK 1-rodzinny w Jasienicy, duży ogród owocowy zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 207-82, od godz. 17. 4638-G

KUPNO

TELEWIZOR oraz adapter kupię. Tel. 441-07. 4611-G

SKÓRKI łapek karakułowych kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „4649"

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM przyczepę do samochodu osobowego m-ki „Willys", nośność 500 kg, b. dobry stan. Szczecin, Brama Portowa — Parking. 4722-Pr

SPRZEDAM „Syrenę" 101 po remoncie. Cena 28 000 zł, ul. Konopnickiej 39—3, godz. 16—18. 4636-G

SPRZEDAM lodówkę „Mielec", Matejki 15—27. 4625-G

SPRZEDAM samochód „Fiata" 600 „Multipla" 4-drzwiowy, 6-osobowy. Czorsztyńska 47-b—23. 4632-G

SPRZEDAM „Osę". 2 500 zł. Boh. Warszawy 26—4. 4645-G

SKUTER „Osa" 175 w b. dobrym stanie sprzedam. Tel. 701-66. 4647-G

SPRZEDAM wózek dziecięcy, nowoczesny, w dobrym stanie. Bol. Krzywoustego 69—4. 4651-G

26 maja 1968 r. zmarł nagle w wieku lat 49 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek

Stanisław Pietryga

Pogrzeb odbędzie się 29 maja 1968 r. o godz. 15 na Cmentarzu Centralnym o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

26 maja 1968 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 27

Stanisław Cegiełka

czynny zawodnik, nieodżałowany Kolega. Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie

składają.

ZARZĄD AUTOMOBILKLUBU SZCZECIŃSKIEGO ORAZ KOLEDZY KLUBOWI

2111-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gł. energetyka z wyższym wykształceniem (mężczyznę) płaca od 2 600—3 000 zł i premia — st. mechanika ze średnim wykształceniem technicznym płaca 2 400 zł i premia zatrudnią Szczecińskie Zakłady Piwowarsko Słodownicze Szczecin, ul. Chmielewskiego 16. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Kadr. Wymagane skierowanie z Urzędu Zatrudnienia. 2113-K

Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie zatrudni zaraz 50 mężczyzn do pracy dorywczej, w produkcji przetwórstwa rybnego. Praca na 2 zmiany w godz. 6—14 oraz 14—22. Dni pracy w tygodniu, oraz zmiany do uzgodnienia na miejscu w Zakładzie. Zatrudnienia na warunkach akordu. Kandydaci winni zgłaszać się w Zakładzie Połowów i Przetwórstwa na nabrzeżu Bułgarskim, Dział Załogowy i Szkolenia Zawodowego. 1993-K

Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie, zatrudni od zaraz inżyniera lub technika budowlanego, inżynierów budowy okrętów lub inżynierów mechaników ze znajomością przemysłu okrętowego na stanowiska kier. przygot. produkcji, i szefa produkcji w dziale głównego mechanika, ekonomistów w działach produkcyjnych, planowania i zatrudnienia oraz zaopatrzenia, magazynierów magazynów rybnych i opakowań drewnianych, inspektorów d/s kadr i szkolenia zawodowego, inżynierów lub techników z zakresu techniki przemysłowej i przemysłu rybnego w działach produkcyjnych oraz w dziale badań i postępu technicznego, kwalifikowaną maszynistkę. Od kandydatów na pracowników umysłowych wymagana jest praktyka zawodowa oraz wykształcenie wyższe lub średnie z kierunkiem zgodnym w danym zawodzie. Ponadto PPDiUR „Gryf" — Zakład Połowów i Przetwórstwa zatrudni niewykwalifikowanych robotników do prac przeładunkowych oraz w produkcji przetwórstwa rybnego, robotników wysoko kwalifikowanych z praktyką w wydziale remontów w następujących zawodach: spawaczy elektr.-gazowych, ślusarzy z uprawnieniami spawalniczymi, ślusarzy, maszynowych lub naprawy maszyn, ślusarzy do przyuczenia zawodu, malarzy okrętowych, stolarzy okrętowych, elektromonterów, elektromonterów ze znajomością urządzeń radionawigacyjnych, elektromonterów okrętowych, nawijaczy silników prądu stałego, tokarzy, frezerów, szlifierzy, rurarzy-hydraulików okrętowych, monterów urządzeń chłodniczych, monterów silników spalinowych, monterów silników parowych, czyścicieli kotłów okrętowych, monterów armatury kotłowej, mechaników ze znajomością żyrokompasów okrętowych, operatorów-kierowców wózków akumulatorowych, hartowników. Kandydaci na pracowników umysłowych winni zgłaszać się w dziale kadr i szkolenia zawodowego w zarządzie przedsiębiorstwa przy pl. Batorego 4, pok. 130, I p. — tel. 470-81 wewn. 353. Kandydaci na pracowników fizycznych winni zgłaszać się w dziale załogowym i szkolenia zawodowego w Zakładzie Połowów i Przetwórstwa przy nabrzeżu Bułgarskim, tel. 466-92, wewn. 260. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu według ZUP dla pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach połowów i usług rybackich oraz przemyśle maszynowym. 1994-K

Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Szczecinie, ul. Kaszubska 52, zatrudni natychmiast: kierownika dokumentacji i nadzoru, wymagane wyższe wykształcenie techniczne drogowe lub budownictwa lądowego i 6 lat praktyki na stanowiskach technicznych w bezpośredniej produkcji, wynagrodzenie zasadnicze do 3 350 zł; z-cę kierownika oddziału robót bitumicznych lub brukarskich, wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki lub średnie techniczne o specjalności drogowej i 8 lat praktyki, wynagrodzenie zasadnicze do 2 950 zł; st. inspektora nadzoru, wymagane wykształcenie techniczne drogowe i 5 lat praktyki, wynagrodzenie do 3 050 zł; st. technika normowania, wykształcenie średnie techniczne i 3 lata praktyki, wynagrodzenie do 2 200 zł, pracowników technicznych o specjalności drogowo-mostowej na różne stanowiska, wynagrodzenie i stanowisko do uzgodnienia na miejscu, kierownika magazynu wymagane wykształcenie średnie techniczne lub inne średnie i 5 lat praktyki, wynagrodzenie do 2 000 zł. Ponadto tut. Zarząd zatrudni: 6 monterów samochodowych, elektryka samochodowego i spawacza (spawanie elektryczne i acetylenowe). 2115-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny) M. Czarnecki. A. Kilnar (z-ca red. naczelnego). T. Rek M. Szymczyk (sekr. redakcji). L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88. konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. D—1

PERYPETIE Z KASOWNIKIEM

SAMOOBSŁUGA ZAPANOWAŁA NIEPODZIELNIE w komunikacji tramwajowej. O „Krabach" pisaliśmy już obszernie. Stopniowo udoskonalane, w razie powstałego zacięcia szybko naprawiane przez przeszkolonych w tym celu konduktorów rewizyjnych — w sumie dość dobrze spełniają swoje zadania. Pozostał jednak problem urządzeń do kasowania zakupionych w kioskach biletów. Stosowane obecnie dziurkacze zbyt często są krytykowane przez pasażerów. Niewygodne w obsłudze, nastręczają trudności z trafieniem w odpowiednią kratkę, zwłaszcza w rozkołysanym wagonie. Stąd niejednokrotne nieporozumienia między konduktorem rewizyjnym a pasażerem, któremu nie udało się prawidłowo skasować biletu.

GWOLI SPRAWIEDLIWOŚCI trzeba dodać, że dyrekcja szczecińskiego MPK przyznaje również, iż obecnie stosowane kasowniki dziurkujące nie są najlepszym rozwiązaniem. Urządzenia te przeznaczone były zresztą pierwotnie wyłącznie do kasowania przejazdu na miesięcznych kartach pracowniczych. Obecnie przejęły dodatkową funkcję. A zatem należałoby się rozejrzeć za innym, lepszym urządzeniem do kasowania biletów jednorazowych.

DYREKCJA MPK śledzi pilnie wszystkie nowości, jakie w tej dziedzinie pojawiają się w poszczególnych miastach. Szczecin nie jest bowiem osamotniony w swoich kłopotach z kasownikami. Podobną sytuację przeżywają wszystkie chyba większe miasta w kraju, łącznie z tymi, w których już wiele lat wstecz wprowadzono znacznie bardziej skomplikowane urządzenia do kasowania biletów. W niektórych miastach (Warszawa, Łódź, Gdańsk) zastosowano np. w tramwajach automaty, które kasują bilety wybijając na każdym odpowiedni numer przy pomocy tuszu. Automaty te nie zdały jednak ponoć w pełni egzaminu, bowiem bądź nie odbijały w sposób widoczny numeru, bądź brudziły pasażerów tuszem. (Dla kart miesięcznych w miastach tych zachowano nadal stosowane u nas dziurkacze). W efekcie np. w tramwajach warszawskich próbuje się już trzecią wersję owych automatów. W chwili obecnej wszystkie niemal przedsiębiorstwa komunikacyjne w większych miastach w kraju prowadzą na własną rękę poszukiwania zmierzające do skonstruowania najodpowiedniejszego kasownika do biletów. Kasownika, który łączyłby dwie podstawowe cechy: był wygodny w obsłudze dla pasażerów, a jednocześnie zapewniał by przedsiębiorstwu komunikacyjnemu odpowiednią kontrolę biletów. Stempel z tuszem zastępuje się samym tylko stemplem metalowym, który wytłacza na bilecie numer, to znów próbuje się stosować — jak to ma miejsce w Warszawie — różne układy 9 igiel i przy ich pomocy znakuje się bilety. Prowadzi się również poszukiwania doskonalszego kasownika do biletów miesięcznych wielokrotnych.

SZCZECIŃSKIE MPK, jakkolwiek do tej pory nie przedstawiło jakiegoś własnego oryginalnego projektu kasownika do biletów, poprzestając na udoskonalaniu będącego w użyciu prostego dziurkacza, również nie zamierza pozostawać bezczynne. Ogłoszony został właśnie otwarty konkurs na opracowanie projektu kasownika, który spełniałby możliwie najlepiej wymienione dwa podstawowe warunki. Wysokie nagrody, jakie ustalono w konkursie (I nagroda — 10 tys. zł, II — 6 tys. zł, III — 3 tys. zł) mają zachęcić jak największą liczbę uczestników do udziału w nim. (Szczegóły w ogłoszeniach prasowych).

NA PODSTAWIE obserwacji poszukiwań czynionych przez poszczególne Miejskie Przedsiębiorstwa Komunikacyjne w kraju nietrudno dojść do wniosku, że należałoby chyba wysiłki w kierunku wynalezienia możliwie doskonałego kasownika **ujednolicić** i podporządkować jednemu przedsiębiorstwu lub jednej instytucji. Najbardziej do tego predysponowany byłby chyba Instytut Gospodarki Komunalnej w Warszawie, który — jak się do wiadujemy — wykazał nawet dużo inicjatywy na drodze poszukiwań odpowiedniego automatu do sprzedaży biletów.

(tawo)

KURIEREM PO MIEŚCIE

WAŻNY JEST TYLKO PODRĘCZNIK...

Kino, wieczorek taneczny, ciekawy spektakl odkładają na potem. Chodzą wszędzie z książkami i gorączkowo usiłują nadrobić zaległości. Nasi maturzyści. Minie jeszcze kilka dni i maturalne przeżycia przejdą do wspomnień, tak innych od dzisiejszej tremy i niepokoju.

W ORYGINALNY SPOSOB...

...dyrekcja „Ruchu" uczciła tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy. Zamknięto mianowicie kiosk „Ruchu" na rogu ulic Arkońskiej i Wszystkich Świętych. Pełni optymizmu mieszkańcy tych okolic miasta wierzą, że rychło kiosk zostanie uruchomiony. Wszak Dni Oświaty, Książki i Prasy już minęły...

BAR „KRAKUS"...

...mieści się w reprezentacyjnej dzielnicy Szczecina — na Podzamczu. Niestety, stali jego bywalcy rozumieją chyba tę reprezentacyjność na opak. Na pobliskich trawnikach „od chodzi" gra w „oczko", potrze by fizjologiczne też załatwiane są na łonie natury. Przydałaby się tam inspekcja z Sanepidu i z dyrekcji szczecińskiej gastronomii. Wprawdzie bar „Krakus" to nie Continental, ale chyba zasady przy zwoitości powinny obowiązywać tu także.

Notatnik szczeciński

◆ DOC. dr inż. J. Kwaśniewski z Politechniki Szczecińskiej wygłosi odczyt nt. **„Badania osiadań pomieszczeń obiektów na gruntach słabych".** Odczyt odbędzie się jutro, w środę, o godz. 18 w lokalu Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy al. Wojska Polskiego 99.

◆ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI Stowarzyszenia PAX zaprasza na spotkanie z wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia PAX i wiceprzewodniczącym Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — posłem na Sejm PRL dr Jerzym Hagmajerem. Spotkanie odbędzie się dziś, 28 bm., o godz. 18.30 w Klubie Stowarzyszenia przy ul. M. Buczka 37 (wejście od ul. Mazurskiej).

◆ ZEBRANIE NAUKOWE Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE odbędzie się dziś, 28 bm., o godz. 17.30 w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomistów. Na zebraniu mgr J. Libura wygłosi odczyt pt. **„Planowanie rolnictwa w powiecie".**

PROSZĘ O GŁOS

A może czerwone latarnie?

Szanowny Panie Redaktorze!

PO PRZECZYTANIU w „Kurierze" artykułu **„Kto stworzył raj dla mężczyzn"** pragnę poinformować o zjawisku, którego byłem naocznym a oburzonym świadkiem.

24 bm., wracając późnym wieczorem z kina „Kosmos", około godz. 23.30 przed hotelem „Piast" zaobserwowałem dwie taksówki. Jechały one bardzo wolno, a w każdej obok kierowcy siedziała młoda kobieta, zupełnie niedwuznacznie oferując swe usługi zgrupowanym przed hotelem zagranicznym turystom. Obie panie nie czekały długo na klientów...

Zgodzi się Pan ze mną, Panie Redaktorze, że nie do tego celu powinny służyć taksówki, nawet jeśli PANIE PROSTYTUTKI mają trudności zawodowe, spowodowane zakazem wstępu do lokali. Jeśli środowisko uczciwych taksówkarzy nie jest w stanie przekonać niektórych kierowców o niewłaściwości występowania w roli — powiedzmy sobie szczerze — sutenerów, to może wyposażyć ich wozy w czerwone latarnie? Żebyśmy przynajmniej wiedzieli, z kim mamy do czynienia...

Łączę wyrazy szacunku

A. P.

(Nazwisko i adres znane Redakcji)

PS. Zainteresowanym władzom służę numerami rejestracyjnymi tych taksówek.

(A. P.)

Matura w liceach dla pracujących

W SZKOŁACH ŚREDNICH trwa nadal okres egzaminów dojrzałości. Po liceach i technikach młodzieżowych do matury przystąpili wczoraj arbiturienci liceów dla pracujących. Oprócz uczniów klas XI część ściowy egzamin maturalny zdawać tu będą również słuchacze tzw. zespołów przedmiotowych: przyrodniczego, matematyczno-fizycznego i humanistycznego, w których program szkoły średniej realizowany jest w ciągu 3 lat.

We wszystkich trzech szczecińskich liceach ogólnokształcących dla pracujących matura rozpoczęła się wczoraj o godz. 15 egzaminem pisemnym z języka polskiego. Ogółem dopuszczono do matury 579 uczniów klas XI i słuchaczy zespołów przedmiotowych. Nie zostało dopuszczonych do egzaminu dojrzałości 38 słuchaczy. Po raz pierwszy składać będzie egzamin maturalny 167 uczniów powstałego w bieżącym roku szkolnym III Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących przy ul. Czeslawa.

W liceach dla pracujących obowiązują nieco inne niż w szkołach młodzieżowych warunki przy zwalnianiu z egzamów ustnych. Zwolnionym z egzaminu ustnego z języka polskiego lub z matematyki może być tylko ta osoba, która z przedmiotu tego otrzymała na zakończenie klasy X ocenę dobrą, na zakończenie klasy XI ocenę bardzo dobrą i egzamin pisemny napisze na ocenę bardzo dobrą. Dziś odbędzie się egzamin pisemny z ma tematyki.

Egzaminy ustne w I i III Liceum rozpoczną się 29 i 30 maja, natomiast w II Liceum — 3 czerwca. Obejmować one będą pięć przedmiotów: język polski, matematykę, historię, język obcy i przedmiot wybrany przez zdającego.

(tawo)

ALEJKI na skwerku w Bramie Portowej wykładane są płytami chodnikowymi. Może wreszcie teraz nie będzie tam ogromnych kałuż tworzących się po każdym, najmniejszym nawet deszczu.

Foto ST. CIEŚLAK

Kronika wypadków

SZCZECIŃSCY strażacy gasili wczoraj pożar w mieszkaniu przy ul. Rostworowskiego, gdzie od niedopałka papierosa, pozostawionego na tapczanie przez pijanego lokatora, zajęła się pościel. Straty niewielkie, ponieważ ogień zduszono w zarodku.

DO KLINIKI przy ul. Unii Lubelskiej przewieziono Emilię T. z Żydowiec. Kobieta, trzymając w rękach nóż, potknęła się i upadła na podłogę tak nieforunnie, że ostrze noża przebiło klatkę piersiową.

TRAGICZNIE zakończyła się sprzeczka pomiędzy dwoma mieszkańcami Wolina. Jeden z nich, 25-letni Jan F., uderzony przez swego antagonistę nożem w okolicę serca zmarł przed przybyciem karetki pogotowia. Zabójcę aresztowano. Do chodzenie w toku.

W MIESZKOWICACH pow. Chojna znaleziono w zaroślach zwłoki 17-letniej uczennicy Technikum Rolniczego, Józefy W., która popełniła samobójstwo przez powieszenie. Milicja bada okoliczności tragicznego kroku młodej kobiety. (ap)

Rozdzielnik nie zawsze rozgrzesza handlowców

Dlaczego nie ma nabojów do autosyfonów?

JESZCZE NIE ZACZĄŁ się okres zwiększonego zapotrzebowania na wodę sodową i inne napoje chłodzące, a w sklepach już nie ma NABOJÓW do automatycznych syfonów. To mało skomplikowane urządzenie, umożliwiające produkowanie wody sodowej w domu, a tym samym uwalniające posiadacza od obowiązku ciągłego chodzenia do sklepu i stania w kolejce po syfony, jest chętnie kupowane przez szczecinian. Sprzedano dotąd 5 tys. autosyfonów. Teraz stoją bezużytecznie. W sklepach nie ma nabojów z CO_2. Krytykowali to Czytelnicy podczas „godzin szczerości" Oto co dowiedzieliśmy się na ten temat.

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE otrzymują naboje z hurtowni „Argedu", którą z kolei zaopatruje Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych Przemysłu Terenowego. Naszemu „Argedowi" przydzielono na ten rok (tak) przydzielono choć jeszcze w ub. roku był to produkt za sprzedaż którego sprzedawcy otrzymywali premie) 300 tys. sztuk nabojów czyli statystycznie rzecz biorąc 60 sztuk na każdego posiadacza syfonu. MAŁO, zważywszy, że autosyfon wykorzystywany jest przez cały rok także — a może nawet szczególnie — w zimie kiedy wychodzenie po syfon do sklepu jest trudniejsze niż w lecie. Przydzielona ilości nie wystarczają. Dość powiedzieć, że z owych 300 tysięcy w sprzedaży było już 148 tys., trudno je było uchwycić a przecież okres największego zapotrzebowania dopiero przed nami.

Wszelkie monity o przyspieszenie dostaw nie bardzo pomagają. Przyczyną kłopotów — jak powiedziano nam w dyrekcji „Argedu" — jest to, że poznańska wytwórnia została zobowiązana do dodatkowego zaopatrywania handlu śląskiego, w związku z zaniechaniem produkcji nabojów przez podobną wytwórnię na Śląsku. Natomiast z prasy gdańskiej, wojewódzkiej które także pozbawione jest nabojów dowiadujemy się, że poznańska wytwórnia tłumaczy się następująco: zawiódł kooperant produkujący koreczki aluminiowe...

Nie wiadomo więc czy poznańskiego wytwórcę nawiedziły oba kataklizmy czy tylko jeden z nich, ale — szczerze powiedziawszy — mamy tego dość.

CZY KONIECZNIE musimy oglądać się na warszawskie rozdzielniki i odległe wytwórnie? W Szczecinie istnieje przecież wytwórnia pn. „GAZY TECHNICZNE", może ona mogłaby nanełniać naboje do syfonów? W związku z tym, że „Arged" nie mógł nam odpowiedzieć na to pytanie, zwróciliśmy się sami do kierownika tej wytwórni mgr inż. Wiesława RYCHLIKA. **Dowiedzieliśmy się, że bodaj przed trzema laty zakład ten oferował „Argedowi" swoje usługi w tym zakresie, ale ten nie zdradzał ochęci do współpracy. Wprawdzie zakład nie cierpi teraz na brak pracy, ale skoro takie są potrzeby regionu, gwoli ich zaspokojenia wytwórnia ta może przystąpić do tej produkcji pod warunkiem, że będzie miała zapewniony zbyt na odpowiednio opłacalne serie. Przygotowanie produkcji musiałoby jednak potrwać 3—4 miesiące.**

SĄ WIĘC lokalne możliwości uniezależnienia się od rozdzielników, pozbycia się kłopotów. **Jeżeli krajowe kłopoty produkcyjne mają się przeciągać** (fakt ustalenia rozdzielników dowodzi chyba wymownie, że nabojów jest za mało) **pilnym zadaniem dyrekcji „Argedu" jest umiejętne wykorzystanie oferty rodzimych „Gazów Technicznych".** Lepiej późno niż wcale. **Tak, ale dlaczego późno?** Skoro wiadomo było, że 300 tys. nabojów dla Szczecińskiego to mało, to już na początku roku trzeba było pokłonić się szczecińskiemu wytwórcy. **Rozdzielnik nie zawsze rozgrzesza handlowców, choć bardzo tego chcą.** (aż)

3 884 Beatki, Agatki Dariuszki, Mariuszki

W PIERWSZYM KWARTALE bieżącego roku urodziło się w naszym mieście 3 884 dzieci; 1 995 chłopców i 1 889 dziewczynek. Dla porównania dodajmy, że w analogicznych miesiącach roku ubiegłego z 3 997 noworodków aż 2 073 maluchy — to płeć brzydka, 1 924 — piękna.

Najpopularniejszymi imionami nadawanymi naszym miluśińskim w tym roku są: Brygida, Beata, Izabella, Katarzyna, Agata, Marzenna, Renata, Urszula, Wioletta, Adam, Arkadiusz, Artur, Dariusz, Grzegorz, Jacek, Mariusz, Krzysztof, Przemysław, Wojciech. (awa)